

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
 Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza  
 Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

połrocznie	5 zł.
kwartalnie	2 „ 50 ct
miesięcznie	84 „
półrocznie	6 zł. 30 „
kwartalnie	3 „ 15 „
miesięcznie	1 „ 5 „

**We Lwowie:**

**Na prowincyi:**

## CZEŚĆ URZĘDOWA

**Obwieszczenie.**  
 Reskryptem z dnia 5 maja 1891 l. 6034 udzieliły wys. c. k. i król. węgierskie ministerstwa handlu Tytusowi Budzynowskiemu, nauczycielowi przy męskim seminarjum nauczycielskim we Lwowie, wyłącznego przywileju na wysuwacz (chłopiec Fusshalter) z prawem pierwszeństwa od dnia 23 stycznia 1891 pod wszystkimi warunkami ze wszystkimi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852.  
 Co się podaje do publicznej wiadomości.  
 Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lipca.

We Włoszech dokonywa się powolne wprowadzenie, ale może tem skuteczniejsze i zdrowsze przeobrażenie w stosunkach ekonomicznych. Obecnie już można zaznaczyć objawy, wróżące, że Włochy wyjdą z walki ekonomicznej z Francją nie tylko obronną ręką, ale nawet, jak to przewidywali ich ekonomiści, pozyskają nowe pola zbytu, których zniewolone były szukać w skutek zamknięcia granic Francji. Stan taki nie pozostanie bez wpływu na stosunki polityczne obu państw sąsiednich. Widoczne to już poniekąd i teraz. Oto do niedawna jeszcze prasa francuska okazywała pogardliwą niemal pewnością co do walki ekonomicznej z Włochami, traktowała je z dumą, jako czynnik podrzędny, który porwał się na olbrzyma; obecnie zaś dają się słyszeć z Francji ubolewania, odzywają się z dzienników niewesołe przeczucia co do wyniku wspomnianej walki.

Zwrócono też we Francji baczniejszą uwagę na przygotowane we Wło-

skich plany nowych traktatów handlowych. Nie uszło uwagi prasy francuskiej, co mówiono na odbytym niedawno w Neapolu kongresie rolniczym. Przyszło tam bowiem do wyjaśnień, o ile Włochy straciły na zamknięciu granic Francji, a ile już szkód powetowały. Komentowaną jest szczególnie mowa ministra rolnictwa p. Chimirri, który wykazywał cyfrowo, że wywóz z Włoch do Szwajcaryi wzmógł się w ostatnich trzech latach z 115 na 140 milionów, a w tym samym okresie do Niemiec z 267 do 334 milionów. Wywóz do Niemiec przybrał takie rozmiary szczególnie w jednej gałęzi produkcji, którą Francja miała zamiar uszczuplić, mianowicie win zupełnie świeżych. *Temps* poświęca tym wywodom artykuł wstępny, podnosząc, że ubytek, jakiego Włochy doznały przez nieprzyjazną politykę Francji, zdołały już chociaż w części powetować. Zwraca przytem *Temps* uwagę na groźne echo z Belgii, której także zamknięto drogę do Francji, i która za to po surowe produktu zaczyna się zwracać do Włoch. Belgijski dziennik wypowiada przytem następujące zapatrywanie: Włochy są krajem, w którym otwiera się rozległe pole dla przemysłu belgijskiego, natomiast wina, oliwę i liczne inne produkty, w które Belgia zaopatrywała się dotychczas z Francji, może ona sprowadzać z Włoch w ilościach olbrzymich.

W obec takiej perspektywy dla francuskich produktów surowych, spychanych przez włoskie, nie dziwnego, że dzienniki francuskie zastanawiają się poważniej nad rozpoczętą wojną ekonomiczną, nad chępliwością, z jaką tę walkę ogłaszano, a nakoniec nad zbudowaniem przez Francję prawdziwego muru chińskiego w stosunkach handlowych, do czego nie przyczyniły się już zgola Włochy, ani sprzymierzone z nimi Niemcy, ale polityka samych Fran-

czów, zwolenników wygórowanych celów ochronnych. Włochy, zdaje się, przebyły już pierwsze, najtrudniejsze chwile przesilenia i kto wie, czy teraz nie przychodzi kolej na Francję, jak to ostrożnie wprowadzie, ale wyraźnie zaznacza sama opinia francuska.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

- C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu, odbytem dnia 16 lipca 1891:
- 1) Przyznać OO. Bernardynom w Samborze za udzielanie kościoła na nabożeństwa dla młodzieży gimnazjalnej, roczną remunerację w kwocie 80 zł.;
  - 2) aprobować Arytmetykę Władysława Zajączkowskiego część I i II. wydanie trzecie tudzież część III i IV wydanie drugie;
  - 3) aprobować dla gimnazjów z językiem wykładowym polskim „Logikę elementarną“ Władysława Kozłowskiego;
  - 4) zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Kornela Hecka, z gimnazjum w Stryju;
  - 5) przyznać czwarty dodatek pięcioletni Sewerynowi Artzowi, dyrektorowi gimnazjum w Wadowicach i
  - 6) Maryanowi Łomnickiemu, profesorowi IV gimnazjum we Lwowie;
  - 7) poruczyć w IV gimnazjum we Lwowie, Edwardowi Urbankowi, a
  - 8) naukę rysunków Władysławowi Kłapkowskiemu;
  - 9) zamianować suplentami: Tadeusza Cwojdzkiego dla Bochni;
  - 10) Juliana Hawła dla Brodów;
  - 11) Wojciecha Błotnickiego dla gimnazjum św. Anny w Krakowie;
  - 12) ks. Pawła Rawskiego dla III gimnazjum w Krakowie;
  - 13) Antoniego Zubczewskiego dla gimnazjum II we Lwowie;
  - 14) Franciszka Bizonia i
  - 15) Albina Schreyera, dla gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie;
  - 16) Bronisława Mierkę dla szkoły realnej w Krakowie;
  - 17) przenieść suplentów: Błażeja Jurkowskiego ze Stryja do Buczacza;
  - 18) Wojciecha Turosza ze Stanisławowa do Buczacza;
  - 19) Kazimierza Eljasza z Buczacza do Jarosławia;

## KWIATY

Kochanemu Panu  
 WŁADYSŁAWOWI BEEZIE  
 poświęca  
 Autor.

— Co tu kwiatów!... Miły Boże, co tu kwiatów!... Chyba ogród cały złożono u stóp królowej sezonu!... I co też pani z temi kwiatami zrobisz? Zabierzesz je z sobą wszystkie? W takim razie należałoby może oddzielny wynająć wagon... inaczej uduś się można... Ileż to westchnień, nadziei, zawodów pojedzie wraz z temi kwiatami!...

Pokiwał smętnie głową i złożywszy usta do uśmiechu, patrzył na nią uważnie.

— A pan co ukrywasz w kapeluszu?... Zapewne kwiaty, gdyż nie mam pańskiego bukietu.

— Zgadłś pani; lecz czyż ten drobiazg można nazwać bukietem w obec piramid kwiatowych, które mi panią zasypano... Dziś rano poszedłem za las, daleko, i narwałem trochę tych kwiatków. Nie wiem, czy pani lubi bławaty i niezapominajki?... O mniejszy trudno bukietek... Nie sprawi za to pani żadnego kłopotu... łatwiej go będzie niż inne wyrzucić za okno wagonu na stacyi najbliższej...

To mówiąc, podał jej wiązankę kwiatów polnych.

— Dziękuję panu — odrzekła z wdzięcznym uśmiechem, ukazując dwa rzędy drobnych zębów. — Oh! panie... ja nie wszystko za okno wyrzucam. Mam pyszną książkę pamiątkową, do której wpisuję różne myśli i uwagi sławnych autorów, a czasami nawet moje własne zdania, co prawda, nie zbyt warte utrwalenia... Są tam rysunki, malowidła, zwierzenia moich przyjaciółek i wiele ciekawych rzeczy. A jeżeli mi się ktoś... to jest, kwiatek naprzykład podoba, to go długo przechowuję w tej książce... Bardzo lubię te skromne kwiateczki! Sliczne!... Dlaczegoż one nie pachną i nie kwitną zawsze?...

— Nic nie ma trwałego, a chwilowem jest istnienie i najpiękniejszego kwiatu na ziemi.

— A miłość? — zapytała, przechylając głowę, zdobną w długie, jasne warkocze.

— Bywa taka, która trwa do zgonu.

— A pamięć ludzka? — spytała natarczywie.

— Bywa różna; najlepiej swoją własną określić potrafię.

— Proszę...

— Żałuję bardzo, że tak późno tu przyjechałam, lecz pamiętać będę o pani, gdy te wszystkie kwiaty wóń straca...

— To niedługo... to wcale niedługo...

— Gdy one zwiędną, marzyć będę o pani, a gdy zapomnisz o mnie i o kwiatkach, ja będę...

— Albo to prawda! — przerwała, machnąwszy ręką. — Takie rzeczy u wód mó-

wią się na każdym kroku. To podobno nie obowiązuje do niczego...

— Może się i mówią, — odrzekł żartobliwym nieco uśmiechem — lecz nie każdy je mówi...

— Aha!... rozumiem... pan jesteś inny. Chcesz się wyróżnić wśród szarego tłumu. Nie warto... nie warto... — powtórzyła ciszej z udaną powagą. Żołnierz, który przerasta swoich towarzyszy, pierwszy kulą w łeb dostaje... To moje zdanie; wygłosił je wczoraj przedemną na deptaku jeden z uczonych panów... Daj pan sobie pokój z popisem przed taką jak ja pustą dziewczyną, która się zna tylko na psach i koniach, a kocha wieś, polowanie i własny ogród kwiatowy... Do widzenia!... Już po drugim dzwonku... Może się spotkamy kiedykolwiek...

I zrzęca jak łania wskoczyła do wagonu, gdzie niecierpliwiała się już stara jej ciotka.

Gdy pociąg ruszył, stanęła w oknie, i zęgnęła wszystkich jednakim uśmiechem. Oczy błyszczały radością, a w sercu żadne zapełnienie nie zrodziło się westchnienie, żadna myśl tęskna nie pobiegła za miejscem, które opuszczała, i za tymi, którzy ją obrzucili kwiatami.

Pociąg oddalał się coraz szybciej; warczenie kół żelaznych stawało się słabszem; dym czarny wił się coraz cieńszym obłokiem — i nareszcie wszystko zniknęło z oczu. Wszyscy poszli — a on pozostał sam, ciągle wpatrzony w tę dal bezmierną, w którą uleciało słodkie życie jego marzenie.

Teraz dopiero poczuł pustkę wokoło siebie, gdy to wesołe dziewczę, z którym spędził długie dnia godziny, odbiegło, by do niego może nie zbliżyć się więcej.

Ocknąwszy się nareszcie z zadumy, pobiegł do kasyna, gdzie panował ruch, gwar i uśmiechy zadowolonych twarzy. Nie mógł się jednak dostroić do ogólnego tonu wesołości i uciekł na samotny spacer po lesie.

Usiłował wyrozumować sobie to uczucie i zapomniał sam siebie, że ono przejdzie i nie pozostawi w duszy jego śladu, jak wiatr, który musnął gładką tafel wody.

Nie było to jednak rzeczą zbyt łatwą, gdyż przed oczyma ciągle stało zjawisko, które ujrzał po raz pierwszy na balu w niebieskiej sukience, z chabrami we włosach, z naszyjnikami turkusowym na białej szyi. Sliczną była, a w tańcu wyglądała jak wstęga niebieska wśród szarych chmur horyzontu.

Wyjechał niezadługo z miejsca kąpielowego a w domu rzucił się w wir zajęć codziennych i interesów żmudnych; lecz w okół wszystkich myśli i czynów jego wił się uparcie jak bluszcz bujny ów kawałek błękitu.

Zajęcia, interesów i trosk codziennych miał co niemiara. Skutkiem sporów i działań sądowych rodzinny majątek ziemski przeszedł w obce ręce. Od roku przeto mieszkał w mieście, gdzie wybudował wedle nowego systemu wielki młyn parowy. Krewni, sąsiadki i znajomi zwali go od tej pory pogardliwie „młynarzem“, konkurenci zaś nie



20) Leona Dolnickiego z II gimnazjum w Krakowie do Kołomyi;

21) Antoniego Lenczowskiego z gimnazjum św. Anny do II gimnazjum w Krakowie;

22) Teofila Mryca z Sambora do gimnazjum akademickiego we Lwowie;

23) dr. Teodora Nacher z Stanisławowa do gimnazjum II we Lwowie;

24) Stanisława Ziobrowskiego ze szkoły realnej we Lwowie i

25) Stanisława Młodzianowskiego z Przemysła do gimnazjum IV we Lwowie;

26) Juliana Dobrzańskiego z Buczacza i

27) Leoncyusza Kuźmę z akademickiego gimnazjum we Lwowie do Przemysła;

28) Jana Bielę i

29) Franciszka Barańskiego z III gimnazjum w Krakowie do Rzeszowa;

30) Piotra Mirtyńskiego ze Stanisławowa do Sambora;

31) Antoniego Nowaka z Jasła do Sannoka;

32) Jana Lityńskiego z Brodów i

33) Jana Lubaczewskiego z Jarosławia do Stanisławowa;

34) Bronisława Starzeckiego z Buczacza do Brzeżan;

35) Tadeusza Kopystyńskiego z II gimnazjum we Lwowie do Tarnopola;

36) Józefa Szydłowskiego z II gimnazjum we Lwowie i

37) Adolfa Arendta ze szkoły realnej w Tarnopolu do szkoły realnej we Lwowie;

38) Jana Guzdka z Brzeżan do Strysza;

39) Stanisława Urbanickiego ze Stanisławowa do Brodów;

40) dalej, uchwała Rada preliminarz szkolny krajowy na r. 1892;

41) uchwała zalecić do bibliotek szkół ludowych, bibliotek okręgowych i seminariów nauczycielskich dziełko p. t.: „Instrukcja do nowego elementarza polskiego, zarazem zarys specjalnej metodyki klasy elementarnej“; Mieczysława Baranowskiego;

42) zatwierdzić wybór Antoniego Rinka, tymczasowego kierownika szkoły ludowej w Wieliczce, na referenta zawodu nauczycielskiego; Juliana Brzezińskiego i Floryana Nowackiego, na reprezentantów Rady powiatowej; i wyznaczyć Wojciecha Bednarskiego, kierownika szkoły w Podgórzu, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego, do Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce;

43) przekształcić od dnia 1 września szkoły filialne: w Rudanach;

44) Humieńcu; i

45) Kukizowie, pow. lwowskiego; tudzież

46) w Przysietnicy, pow. N. Sącz; i

47) w Rozwienicy, powiatu Jarosław — na szkoły etatowe;

48) szkoły etatowe: w Olesnie, powiatu Dąbrowa; i

49) Horozanie, pow. Rudki, na dwuklasowe, o dwu nauczycielach z pełną płacą;

50) wyłączyć gminę Rudza; i

51) Palców powiatu Wadowice z zakresu szkolnego w Zatorze i zorganizować w obu tych gminach osobne szkoły filialne od dnia 1go września 1891;

52) zorganizować od dnia 1go września 1891 w Mysłówce, powiatu Brzeżany, szkołę filialną.

szczęśliwi niczego, by stłumić każdy jego oddech swobodny, by utrudnić krok każdy na tej nowej drodze życia.

Łamał przeszkołę z uśmiechem i szedł wytrwale do celu. Lecz jak rda pożera żelazo; drobna kropla, sącząc się ciągle, wierce skały olbrzymie: tak jego te ciągle przeciwności poczęły zniechęcać do dzieła.

Często pochylony nad szeregiem cyfr, zatopiony w myślach o różnych kombinacjach przedsiębiorstwa, z rozpaczą nagle chwytając się za głowę, na stół rzucał pióro ze złością, i zrywał się z miejsca, by uciec choć na kraj świata. Po jakimś czasie przychodziła rozważa, wracała dawna moc umysłu i uśmiech dobrotliwy pod ciemnym wąsem. Zasiadał spokojnie do pracy, gdyż między stopy papierów i kolumny liczb wplatało się znów piękne wspomnienie, które troskę spędzało z czoła i rozjaśniało każdą myśl szarą, nie-pewną...

Czuł jednak, że marzenie, które migotało w jego oczach, duszę kołysało snem rozkosznym a często odurzało jak narkotyk, nie starczyło w życiu. Im więcej upajał się tem uczuciem, tem większa w jego sercu płonęła tęsknota; im więcej tęsknił, tem większą pustkę widział wokół siebie.

Nareszcie zdobył się na krok stanowczy. Pewnego poranku siadł i w liście obszernym wyznał jej wszystko, prosząc o słowo zmiłowania i nadziei.

(Dokończenie nastąpi).

## Z Rady państwa.

### Mowa pos. Pinińskiego,

wygotowana w dyskusji nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

(Dokończenie).

Za daleko posuwają się zapatrywania głównych reprezentantów takzwaną włoską pozytywistyczną szkołą kryminalistyczną. Bardzo ciekawe poglądy Lombrosa, Garsofala, Ferrego i innych w nowożytnym kodeksie karnym urzeczywistniłyby się niepodobnie. Kryminologowie ci pojmują rzecz tak, że trzeba ściśle odróżnić tych zbrodniarzy, którzy bezwarunkowo są niepoprawni, od tych, na których w sposób stosowny można wywrzeć jeszcze wpływ poprawczy. Lombroso uważa tamtych za ludzi, którzy działają pod wpływem pewnej *vis maior*, którzy zbrodniami stać się muszą, którzy już zbrodniami na świat przyszli i zbrodniami umierają. Tylko drudzy są jakoby poprawni. To ściśle odróżnienie jednych od drugich, gdyby je równie ściśle przeprowadzono, musiałoby prowadzić do tej konsekwencji, że w każdym z osobna wypadku decydujący głos powinien mieć właściwie lekarz-psychiatra, a większą część zakładów karnych wypadałoby zamienić na zakłady obłąkanych. Te najnowsze poglądy idą więc za daleko, ale jak w każdej teorii, choć przesadnej, jest jądro prawdziwe, tak jest i w tej, a stanowi je ta okoliczność, że recydywistów, zbrodniarzy nałogowych, trzeba karać o wiele srożej, niż karze się dotychczas. Czy w tem posunąć się aż do granicy, którą przepisyuje ustawa francuska *sur les recidivistes* z r. 1885, to już inne pytanie; ale niejaką reformę w tym względzie poczytuję za pożądaną i stosowną.

Co jeszcze z nowszych teorii można przytoczyć, jest to walka przeciw krótkim karom na wolności. Kary te uważane są przez niejednego prawnika, stojącego na dość skrajnym stanowisku, za zupełnie niewłaściwe i niebezpieczne. Są propozycje, żeby w miejsce krótkich kar na wolności położono tę lub ową karę inną, a mianowicie w pierwszym rzędzie skazanie warunkowe, dalej robotę w celach publicznych, rękojmiej spokojnego zachowania i t. d. Co się tyczy tej kwestyi zarzut, że nie jest należycie uwzględniana, jest niesłuszny. Skazanie warunkowe jest proponowane równie w projekcie rządowym, jak w projekcie komisji, i moim zdaniem dostatecznie ograniczone. Co się tyczy zaś innych kwestyj, zajęła się komisja niemi równie ściśle; są to jednak kwestye, które jak mniemam po większej części nie nadają się jeszcze do ostatecznego załatwienia: do praktycznego przeprowadzenia. Zaprowadzeniem nowego kodeksu karnego żadną miarą nie przesądzi się o takowych reformach ewentualnych.

Z uznaniem wypowiedziałem muszę, że pan pos. Bärnreither w mowie dzisiejszej nie wystąpił jako przeciwnik dwu omówionych przezeń reform; ale czyni on przeprowadzenie ich zawisłym od warunków, które trudno będzie spełnić. Mówiąc, że na austriackich jurystów, równie na uczniów, jak na tych, którzy są w służbie praktycznej, powinno się wywierać wpływ w tym duchu, by rozwinęła się między nimi ożywiona dążność naukowa, pos. Bärnreither ma zupełną słusność; ale zdaje mi się, że porównanie które w tym względzie przeprowadził między Austrią a Niemcami, wypadło trochę za nadto na korzyść Niemiec. (*Brawo! z prawicy.*) Osobiście kształciłem się w niemieckich także uniwersytetach i wyznać muszę, że podziwiałem życie naukowe między studentami jednego uniwersytetu, którzy pracują razem z profesorami; ale nie zdaje mi się, iżby to wpływało z jakiegokolwiek przepisu; jest to osobisty wpływ znajomości i czynnego profesora. Jeżeli w którym bądź uniwersytecie austriackim tak będzie, że dzielny profesor żywo zajmować się będzie sprawami naukowymi, wtedy rozwój życia naukowego w Austrii tak samo może mieć miejsce i rzeczywiście ma już miejsce, jak w Niemczech. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*)

Gdybyśmy wielkie reformy, którymi się zajmujemy, uczynili zawisłymi, jak pos. Bärnreither zdaje się żądać, od poprzedniego zmieniłby całość nauki na uniwersytetach; gdybyśmy z przeprowadzeniem tych reform poczekać musieli na nowe pokolenie, które na podstawie tej zmiany wstąpi w życie praktyczne, wtedy nigdy byśmy nie doczekali się tych reform. Radbym na inną jeszcze okoliczność zwrócić uwagę, t. j. że ten duch naukowy, to czynne życie naukowe na uniwersytetach i między sędziami zawisło w znacznej części właśnie od jakości ustaw. Gdy Austrija nie będzie już miała przestarzałych swych ustaw, mianowicie kodeksu karnego i procedury cywilnej, jestem przekonany, że czynność naukowa rozwinię się szybciej i stosowniej. (*Brawo! brawo! z ław polskich.*) Zechciejcie tylko zadać sobie nieco trudu i przekonać się, ile w czasach ostatnich napisano w Austrii o projekcie kodeksu karnego, ile zajmowano się

nim w towarzystwach naukowych, a jak mało natomiast zajmowano się w tym samym czasie starym kodeksem karnym. Łatwo tu przekonacie się, że nowy projekt o wiele więcej wszystkich interesował niż stary kodeks. To samo powieźć można także o reformie procedury cywilnej. Skoro Austrija mieć będzie ustawy rzeczywiście zastosowane do swej kultury, wtedy, zdaje mi się, rozwinię się też więcej życia naukowego.

Panowie! W Najwyższej Mowie Tronowej położono, jak już nadmieniałem, wielki nacisk na reformy sadowicze. Reformy te są właśnie tego rodzaju, że prawdopodobnie ustąpią walki polityczne wśród obrad nad niemi w komisjach i w Izbie. Rdzeń programu rządowego, wyrażonego w komunikacie przy rozwijaniu Izby poselskiej i w Najw. Mowie Tronowej, na tem polega, żeby połączyły się żywioły umiarkowane, w celu przeprowadzenia reform na polu ekonomicznym, sadowiczym i oświecenia publicznego, a to pod warunkiem chwilowego zawieszenia politycznych usiłowań stronnicych. Na ten program zupełnie się zgadzamy (*brawo, brawo, z ław polskich*) i mniemamy, że właśnie w zgodzie z tym programem, reformy sadowicze powinny stanąć na pierwszym planie.

Genialny pisarz francuski, Alfons Karr, powiedział, że, aby wywołać rewolucję, nie potrzeba niczego innego, tylko znaleźć frazes, któryby każdy powtarzał, frazes, któryby pięknie brzmiał, a przez który każdy rozumiałby coś innego. (*Wybornie! z prawicy.*) Otóż, do sprawowania rządów sposób ten byłby bezwarunkowo nieprzydatny i niedostateczny. (*Wesołość.*) Jestem przekonany, że to, co w programie rządowym wypowiedziano, bynajmniej nie ma być frazesem, lecz naprawdę ważnym programem praktycznym (*brawo, brawo, z prawicy*), że jest to słowo trafne, w właściwej wygłoszone chwili. Żeby słowo to czynem się stało, nad tem, prócz Rządu, my także pilnie pracować winniśmy, i dojsz do przekonania, że potrzeby ludności wymagają przeprowadzenia ważnych tych reform.

Co się tyczy dwu wielkich dzieł sadowiczych: reformy procedury cywilnej i kodeksu karnego, mogę, co do przeprowadzenia ich, imieniem Koła polskiego zapewnić, że Rząd liczyć może na nasze poparcie i współdziałanie. Skończyłem. (*Huczne brawo i oklaski.*)

## KORESPONDENCYE

Poznań, 22 lipca.

(Organizacja nauki prywatnej polskiego języka. — Stowarzyszenie przeciw socjalnej demokracji. — Działalność komisji kolonizacyjnej. — Zgromadzenie wyborców. — Budowa nowego ratusza).

(#) Zabiegi i starania, jakie poczyniono w kołach polskich, bezwzględnie po ogłoszeniu rozporządzenia ministeryalnego, zezwalającego na naukę prywatną w szkołach ludowych języka polskiego, odniosły już w wielu miejscowościach pożądany skutek, a zainicjowana z Poznania organizacja, celem dania sposobności wyzyskania w jak najszerszych rozmiarach przeznaczzonego ustępstwa, przyjmuje się szczęśliwie w całym Księstwie. Wszędzie potworzyły się lub tworzą komitety z proboszczami na czele i przy chętnym udziale obywateli wiejskich i inteligencji miejskiej. W samym Poznaniu proboszczowie, przybrawszy sobie do pomocy zastęp gorliwych osób ze sfer inteligentniejszych, zorganizowali się w stowarzyszenie pod nazwą: „Opieka szkolna“. Ponieważ Opieka nie wie jeszcze, jakimi będzie mogła rozporządzać środkami materialnymi, uznaje za stosowne ograniczyć tymczasowo naukę języka polskiego na dzieci od 8 do 14 roku życia, uczęszczające do szkół bezpłatnych. Odpowiednio do wpływających fundusów zamierza rozszerzyć następnie naukę i na dzieci niżej 8 lat, oraz i na uczęszczające do szkół płatnych. Projekt Opieki szkolnej obejmuje około 2600 dzieci w 37 oddziałach z 85 lekcyjami tygodniowo. Koszta tej nauki wyniosić będą rocznie przeszło 4000 marek. Nauka rozpocznie się zaraz po wielkich feryach, to jest w pierwszych dniach sierpnia. Opieka, pragnąc przeprowadzić z całą sumiennością ważne swe zadanie, była zniewolona odezwać się do ofiarności obywatelstwa poznańskiego w tej nadziei, że ozywające je przywiązanie do religii i do języka ojczystego, nie pozwoli nikomu uchylać się od tego nowego dobrowolnego podatku.

Jak się dowiaduje, odezwa ta nie pozostała bez skutku. Ze wszystkich stron spieśza z ofiarami, które dzisiaj już dosięgły sumy, wystarczającej na wynagrodzenie nauczycieli, mających po za godzinami służbowymi udzielać nauki języka ojczystego.

Drugą sprawą, która zajmuje obecnie tutejsze społeczeństwo, jest zorganizowanie walki przeciw socjalnej demokracji. Dotychczas środki zaradcze przeciw agitacyom stron-

nictwa przewrotu wychodziły wyłącznie od pojedynczych osób, i to narodowości polskiej, oraz od stowarzyszeń katolickich z duchownymi na czele. Odtąd obrona ta ma przybrać szerokie rozmiary, a na jej gruncie mają współdziałać solidarnie obie narodowości. Za inicjatywą naczelnego prezesa regencji, barona Willamowitza, zebrało się w tych dniach grono wybitnych osób z miasta Poznania i prowincyi, celem zorganizowania Towarzystwa, którego zadanie będzie polegało na stawianiu zapory i zwalczaniu wszelkimi środkami socjalno-demokratycznymi dążności. Na zebraniu tem, w którym wzięli udział ze strony polskiej między innymi posłowie: dr. Komierowski, Cegielski, J. Kościelski, dalej, dr. Łebski, hr. dr. Mycielski, hrabia Żółtowski, hr. Mielżyński, podniesiono w toku dyskusyi, że wprawdzie w Poznaniu prawie nie ma jeszcze socjalnych demokratów, co zawdzięczać należy głównie duchowieństwu katolickiemu, ale pomimo to należy przeszkadzać szerzeniu się idei przewrotu, mianowicie objaśniać lud. jak wielce zgubnymi i szkodliwymi są tendencje socjalistów.

Zebrani przyjęli statut, i uchwalili wydać odezwę, określającą szczegółowo cele i program Towarzystwa, którego członkiem może być każdy samodzielny i nieposzlakowany obywatel. Przyjęcie zależy od zarządu. Każdy członek składki rocznej opłaca 10 marek.

Organami Towarzystwa są: walne zebranie, ściślejszy wydział i zarząd. Zarząd składa się z 5 osób, a wybiera go z łona swego ściślejszy wydział, który składa się z 33 członków.

Do zarządu wybrani zostali: przewodniczącym, marszałek p. Uruhe-Bomst z Babimostu; jego zastępcami, pp. Ludwik Mycielski z Głogowa i dyrektor policyi, Nathusius; sekretarzem, dr. Łebski; a kasyerem, Adolf Kantorowicz.

Nadmienić tu należy, że w program Towarzystwa obok głównego celu wchodzi także ekonomiczne i moralne podniesienie niższych warstw społeczeństwa, zarówno w miastach jak na wsi. Ku temu mają służyć: Pouczanie i wspieranie pracodawców i robotników przy przeprowadzeniu socjalno-politycznych ustaw i nowej ustawy o ochronie robotników; rozszerzanie dobrych, popularnych pism i książek; zakładanie i popieranie instytucyj wskazujących pracę; udzielanie premii robotnikom i służebnikom za długoletnią, wierną służbę; pobudzanie do oszczędności, korzystania z kas oszczędności, zabezpieczeń na życie; następczenie sposobności do nabywania gruntów na własność.

Komisja kolonizacyjna wie dzie od pewnego czasu żywo spokojna, a tylko od czasu do czasu dowiaduje się publiczności o istnieniu tej instytucyi, skutkiem urzędowych ogłoszeń o jej działalności i doniesień dziennikarskich o nabyciu przez nią tego lub owego majątku, co zresztą zdarza się coraz rzadziej. Ponieważ administrowane przez komisję majątki wykazują ciągle niedobór, a zasobniejsi włóścianie z okolic niemieckich jakoś nie spieszą się z nabywaniem parcel, których jest tyle, że komisja nie wie, co z niemi robić, przeto nie można się dziwić, że nawet wśród Niemców słabnie zapal dla tego ekonomiczno-politycznego przedsięwzięcia i coraz częściej odzywają się głosy przeciw eksperymentom bez żadnego prawie rezultatu. W ostatnich czasach nabyła komisja kolonizacyjna tylko jeden większy majątek w Śremskim za cenę 280.000 marek. Do licytacji stanęło także kilku Polaków, ale przelicytował ich reprezentant komisji.

Wedle urzędowej relacji dzisiejszy stan kolonizacyi niemieckiej w W. Ks. Poznańskim i w Prusach Zachodnich tak się przedstawia:

Z 82 większych dóbr, zakupionych przez komisję do końca 1890 r., rozparcelowano dotychczas 42, a obsadzono zupełnie lub częściowo kolonistami 33.

Rozparcelowano pomiędzy ewangelików 30 majątków a tylko do 3 sprowadzono katolików.

W 22 koloniach pozakładano szkoły niemieckie, a tam, gdzie osobnych szkół nie ma, przyłączono dzieci osadników do istniejących szkół niemieckich.

W Łubowie, pod Gnieznem ukończono już budowę ewangelickiego kościoła; drugi kościół ewangelicki stanie w Zernikach pod Zninem. Oprócz tego urządzono kilka sal dla modlitw i ustanowiono trzech nowych pastorałów.

Rzecznicy dzieła kolonizacyjnego zwracają przedewszystkiem na to uwagę, iż komisji kolonizacyjnej pozostaje jeszcze do dyspozycji większa część funduszu stumilionowego, gdyż około 70 milionów marek. Od r. 1886 zakupiła komisja kolonizacyjna okrągło 50.000 hektarów, czyli 9 mil kwadrat. za 30,281,211 marek.

Z okazji przypadających wkrótce wyborów uzupełniających do tutejszej rady miejskiej, odbyło się w tych dniach zebranie obywateli polskich, na którym polscy radni, którzy ogółem jest zaledwie czterech, zdawali sprawę z dotychczasowych swych czynności i zaznajomili wyborców z główniejszymi wy-



padkami w reprezentacji miejskiej. Do tych należał w pierwszym rzędzie wybór nowego burmistrza w osobie Wittiga i wybór dwóch płatnych radców magistratu. Wszyscy trzej są Niemcami. Nadzieja, iż powiedzie się na jedną posadę rady przeprowadzić Polaka, spełzyła skutkiem niedotrzymania słowa ze strony partii postępowej, która na 36 głosów rozporządza 20 głosami.

Wyborców, zapisanych w liście wyborczej miasta Poznania jest 7643. Płacą oni wszyscy razem 1,070.846 nr. podatku. Wyborcy podzieleni są na 3 klasy, z których każda płaci trzecią część całego podatku a za tem 356.948 nr. W I. klasie na sumę tę składa się 247 osób, do II. klasy należy 839 do III klasy 6557 wyborców.

Rada miejska uchwaliła już budowę nowego ratusza kosztem 425.000 marek, tuż obok starożytnego ratusza, który z nowym będzie połączony kruzgankiem. Nowy ratusz wzniesiony zostanie w stylu niemieckiego renesansu i będzie miał trzy piętra. Na pierwszym piętrze będzie urządzona obszerna sala do posiedzeń rady miejskiej. Według projektu ratusz ma być oświetlony gazem, a nie światłem elektrycznym, jak tego żądał projekt magistracki.

## Z Berlina.

(Wizy pasportowe. — Organ kanclerski przeciw Anglii a za Rosyją. — Agitacja socjalnej demokracji po wsłach).

W sprawie wiz pasportowych urząd kanclerski rozsyła następujący komunikat:

Od czasu wprowadzenia przymusu pasportowego nie było ani jednego wypadku, w którymby komisantom francuskim rozmyślnie i względnie do swobody, zostawianej komisantom innych narodów, utrudniało podróżowanie w celach handlowych, bądź to w samej Alzacji i Lotaryngii bądź też w ogóle w Niemczech. Ci, którym odmówiono wizy, należeli pośrednio lub bezpośrednio do jednego z tajnych związków istniejących we Francji z jawnym celem oderwania Alzacji i Lotaryngii od cesarstwa, i jako politycznie skompromitowani, do Niemiec wpuszczonymi być nie mogli. Odmawiano wizy i tym, którzy z jakichkolwiek bądź pobudek usiłovali stan swój zataić wbrew wyraźnym przepisom o pasportach. W tym ostatnim wypadku rząd niemiecki szedł tylko za przykładem Francji, która pod drakońskie prawa o szpiegostwie stara się podciągać wszystkich wojskowych niemieckich, podróżujących za pasportami niewyłączającami ich stanu wojskowego. Nie odmówiono wizy żadnemu Francuzowi, któryby nie był podejrzany pod względem politycznym, albo też nie ukrywał swojego charakteru wojskowego. Z argumentem francuskim, jakoby przymus pasportowy w ogóle sprzeciwiał się traktatowi frankfurckiemu, rozprawiono się już w roku 1888, kiedy wprowadzano przymus. Nietylko Francuzi i podróżni z innych państw muszą na granicy alackiej legitymować się pasportami, i nietylko Francuzom, ale innopanstwowym, o ile podejrzani są o knowania polityczne lub wojskowe w krajach przyłączonych, władze niemieckie odmawiają wiz na pasportach.

W przybyczym organie ks. Bismarcka, *Hamb. Nachr.*, ujawnia się znowu przychylność dla Rosyji, a nieprzyjaźń dla Anglii. W obec wywodów berlińskiego listu w *Pol. Corresp.*, który zaznacza niemożliwość niemiecko-angielskiego przymierza, upatruje rękoiem przyszłości we wspólnych interesach obudwóch państw, odpowiadają *Hamb. Nachr.*: „Tak nie jest bynajmniej, jak twierdzi *Pol. Corr.*; z drugiej strony potrzeba pamiętać o tem, że po wszystkich doświadczeniach Anglia w razie wojny zajęłaby stanowisko jedynie wedle miary angielskich interesów i popierałaby Niemcy lub trójprzymierze tylko dopóty, dopóki jej się to opłaciło. Już z tego powodu byłoby rzeczą pożądaną, aby przez ochranianie naszych stosunków z Petersburgiem utrzymać Niemcy na stanowisku, któreby nie wykluczało porozumienia z Rosyją, jeżeli ono odpowiadało interesom niemieckim.“

Usiłowania socjalnych demokratów, celem rozbudzenia socjalnego ruchu wśród ludności wiejskiej w Niemczech, pełną na niczem. Wedle *Nat. Ztg.*, na wszystkich zebrańach socjalno-demokratycznych stwierdzono, że przyczyną nieprzyjęcia się po wsłach socjalizmu, jest właśnie sam sposób agitacji. Chwilowe zwoływanie wszelkich zgromadzeń ludności wiejskiej powinno być zaniechanem, gdyż chłopi z wielką nieufnością patrzają na mowców, przybyłych z miasta. Zresztą w ogóle podobni prowincjonalni mowcy, nie powinni wkraczać w zakres działania fachowych agitatorów; propagują bowiem nowe zasady tak niezgrabnie, że duchowni i nauczyciele z łatwością wykazują niemożliwość i niedorzeczność ich mrzonek. Dlatego socjaliści chcą powstrzymać propagandę słowną, a podjąć ją pismami i broszurami. Jedno już wydanie takich pamfletów, przygotowało „towarzystwo“. Wygotowano nawet plan, w jaki nowa propaganda ma być prowadzona, i wybrano dla ka-

żdego okręgu odpowiednich ludzi, którym dano szczegółowe instrukcje. Ale spodziewać się należy, że się nowa kampania socjalnych demokratów podobnie nędźnie skończy, jak poprzednie; poczem przybędzie im tylko jedno więcej *fiasco*.

## Rewelacye z życia prywatnego cara Aleksandra.

Pod powyższym tytułem wyszła w tych dniach, równocześnie w Londynie i Lipsku, broszura, której bezimienny autor mieni się Rossyaninem, w sprawie te wtajemniczonym, a której celem jest stwierdzenie, że cara Aleksandra nie można obwiniać za to, co od lat wielu dzieje się w Rosyji w jego imieniu na różnych polach życia publicznego.

Według twierdzeń autora, car Aleksander III dla współczesnych i świata politycznego jest księgą zamkniętą. Zatajenie przed światem jądra jego usposobienia było od dawna dążnością i zadaniem otoczenia jego w tym celu, ażeby w świat cały wpoić przekonanie, że wszystko, co się w Rosyji dzieje, z woli carskiej bierze swój początek, gdy tymczasem początkiem tym są częstokroć Ignatiew i Pobiedonoscew.

Okropna śmierć Aleksandra II, skutkiem zamachu nihilistycznego, wywarła, jak nie mogło być inaczej, silne wrażenie na umyśle syna jego i następcy, napełniła go grozą i chęcią odwetu na mordercach i wszystkich tych, którzy ojcu jego odpłacali się niewdzięcznością.

Z usposobienia tego, bardzo łatwo dającego się wytlumaczyć, skorzystali zresztą owi działacze nietylko, ażeby unicestwić te wszystkie dobre zamiary, które powziął i po części przygotował car Aleksander II, i ażeby odsunąć tych mężów, którzy znajdowali się w otoczeniu jego i następcy, i byli współpracownikami owych pomysłów, jak Loris-Melikow, lecz, aby wstrząsnąć do żywego umysłowi młodego cara nie pozwolił przyjąć do równowagi i uspokojenia, a nawet pokrzyżować wpływ tak szlachetnej niewiasty, jaką jest małżonka cara, duńska księżniczka Dagmara.

Żadne kłamstwo, żadne oszczerstwo działaczom tym nie było wstrętem, gdy szło o przytlumienie szlachetnych porywów młodego cara, gdy chodziło o rozniesienie obawy jego i podejrzliwości przeciw wszelkim pomysłom liberalniejszym i wyrozumiałszym.

Intryga ta tak zresztą była prowadzona i tak daleko sięgała, że kiedy car pewnego czasu zabierał się do podróży wewnątrz kraju, ażeby osobiście rozpatrzeć się w stosunkach, i już pojazdy zajęły, nagle szef policji petersburskiej przypadł do cara z ostrzegającym oznajmieniem, aby wstrzymał swoją podróż, gdyż mu w niej ze strony spisku grozi niebezpieczeństwo. Spisek tymczasem istniał jedynie w fantazy intrygantów.

Owe groźne proklamacje, wyroki śmierci i inne piśmienne i drukowane ostrzeżenia i pogróżki, jakie car znajdował na własnym biurku, w książkach lub pismach do codziennych służących lektury, pod poduszkami własnego łoża i w kieszeniach odzienia swego, podpisane przez nihilistyczny komitet wykonawczy, rozumie się, że musiały umyśle cara napawać najwyższem rozjątrzeniem, tem więcej, ile że wszelkie ostrożności i nakazy wytropienia zuchwałców do zgoda żadnego nie doprowadziły rezultatu.

A działo się to bardzo prostym sposobem dla tego, że ci, którym zalecone było śledztwo w tej mierze, byli sprawcami czynności, które wykryć i karać było im poleconem.

Ta klika intrygantów trzyma w ręku swoim całą machinę rządową i cara, który ciągnął niepokojony obawą, podsyłaną coraz nowymi oszczerstwami, czyni i rozporządza jedynie to, co ci jego doradcy mu podsuwają.

Car Aleksander III, jak wiadomo, nie miał zrazu bezpośrednich widoków na tron ojcowski, który dopiero przeszedł na niego po śmierci starszego brata jego, Mikołaja. Tym, co mają sposobność zbliżyć się do niego, wiadomem jest, że istnieje w jego usposobieniu duchowem pewna dwoistość, to jest z jednej strony pewna nieufność i odosobnienie się na zewnątrz, nie pozbawione i twardości charakteru, z drugiej zaś strony czułość i wyłanie, objawiające się w stosunkach jego życia familijnego, gdzie bywa nawet wesołym i serdecznym, jak to niejednokrotnie, w czasie dłuższego pobytu jego na dworze duńskim powszechnie zauważono.

## Eskadra francuska w Rosyji.

Depesza *Agencji północnej* podaje bardzo szczegółowo wszystkie przygotowania na przyjęcie eskadry francuskiej, która zawinęła wczoraj do portu kronsztadzkiego. Oprócz obiadów — czytamy tutaj — które dla pożądanego gości wydadza zarząd marynarki, municypalności Kronsztadu i Petersburga, petersburski Jacht-klub rzeczny i kolonia fran-

cuska w Petersburgu, stan kupiecki również zamierza ugościć marynarzy francuskich. Jako nadzwyczajny objaw okazania czci uważać też należy, że mieszkańcy Kronsztadu, tak w dzień przybycia eskadry, jak i w dniu, w którym miasto wyprawia bankiet dla gości francuskich, zamierzają adekorować swoje domy, a wieczorem je iluminować. Coś podobnego zamierzają także zrobić mieszkańcy Petersburga. Z wspaniałego widoku przybycia francuskich okrętów wojennych i przyjęcia ich przez flotę rosyjską, oraz publiczności, która setkami statków przybędzie na przystań w Kronsztadzie, mają być wykonane fotografie.

Dzienniki rosyjskie przypisują odwiezdzinom eskadry francuskiej wielką doniosłość polityczną, a przy tej sposobności zaznaczają także serdeczne i życzliwe przyjęcie, jakie spotkało eskadrę francuską w Kopenhadze i w Stockholmie.

*Pet. Wiadomości* piszą, że „dzisiaj, kiedy Francja znowu stanęła na szczycie potęgi, pobyt eskadry francuskiej i serdeczne przyjęcie jej ze strony rosyjskiej, nie pozbawionem jest wysokiej doniosłości politycznej, a ściśła łączność interesów francuskich i rosyjskich, i zbliżenie się obu państw, załamie wszelkie kombinacje polityków trójprzymierza, i w Berlinie, w Wiedniu oraz w Londynie nie bez podstawy tak podejrzliwie spoglądają na wzmocnienie się stosunków między Francją a Rosyją“.

„Odrodzona Francja — kończy ten organ — może już teraz z dumą i wzgardą patrzeć prosto w oczy swym wrogom, jawnym i ukrytym, bo ma za sobą szczyrych i niezawodnych przyjaciół, na których liczyć może“.

## Nowy nuncyusz papieski w Paryżu.

Nowy nuncyusz papieski w Paryżu, msgr. Ferrata, wręczając Carnotowi swoje listy uwierzytelniające, podniósł w przemowie delikatność swojej misji wielce odpowiedzialnej; ponowił wyraził szczególnej życzliwości Papieża dla narodu, którego przesławne a cywilizacyjne czyny w świecie, ściśle są związane z dziejami religii katolickiej, i zakończył oświadczeniem, że wszystkich się użyje, celem zapewnienia pomyslnego wyniku pokojowemu posłannictwu Kościoła, iżby się przyjacielskie stosunki między Stolicą św. a Francją coraz bardziej wzmacniały.

Carnot odpowiedział: „Monsignore, znasz już naród francuski i doświadczone jego przywiązanie do urzędów republikańskich. Znajomość ludzi i spraw dopomoże ci, monsignore, do spełnienia zadania, na którego delikatną odpowiedzialność wskazałeś. Pokojowa misja twoja znajdzie życzliwe poparcie u rządu rzeczypoślitej, i możesz o tem J. Św. Papieża zapewnić“.

Korespondent rzymski *Polit. Cor.*, utrzymujący stosunki ze sferami wytykańskimi, zwraca przedewszystkiem uwagę na trudność stanowiska nuncjusza w Paryżu, zwłaszcza, że znaczna część katolickich przywódców partii rojalistycznej, mimo wskazówek Papieża i episkopatu, zawsze jeszcze nie objawia skłonności do zerwania się swoich politycznych aspiracji i do poświęcenia się wyłącznie rzecznictwu interesów Kościoła katolickiego. Zadaniem więc najpierwszem nowego nuncjusza będzie: pojednać zresztą te sprzeczne prądy w opinii szczerze katolickiego stronnictwa i wpłynąć na jego stanowisko w duchu intencji Ojca św. Niedawno nasz korespondent rzymski skreślił dokładną charakterystykę nowego nuncjusza i zaznaczył, że właśnie stanowisko paryskie jest jednym z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych i dlatego właśnie Leon XIII powołał na nie tak zresztą dyplomata, jakim jest msgr. Ferrata. Z wielkim interesem śledzić też będzie opinia publiczna działalność nowego nuncjusza, zwłaszcza, że już z góry mówiono, iż wystąpi on w Paryżu z programem do pewnego stopnia własnej polityki, i że zdoła rychło ugrupować około siebie poważne stronnictwo, które jego plany i zamiary chętnie popierać zechce.

Donosi w końcu *Polit. Corr.*, że audytor nuncjatury papieskiej w Brukseli, msgr. Locatelli, został w tym samym charakterze przeniesiony do nuncjatury w Paryżu.

## KRONIKA

Lwów, 24 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Szej szkatuły dla każdego z trzech potrzebujących wsparcia klasztorów reformowanego gr. kat. Zakonu św. Bazylego, mianowicie w Dobromilu, Zawrowie i Krystynopolu, zapomogi po 500 zł., razem 1500 zł.

— **Hr. Stanisław Badeni** powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **P. Edmund Mochnacki**, prezydent miasta Lwowa, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **W archidiecezji lwowskiej obrz. łac.**, według *Tygodnika Katolickiego*, mianowany administratorem parafii w Roźniatowie ks. Wojciech Wojtanowski, a w Żółkwi ks. L. Martynowicz. — Konkurs na Tarnorudę i Żółkiew rozpisany do końca sierpnia, zaś na Roźniatów do 15 września.

— **Przestroga.** Z magistratu m. Lwowa otrzymaliśmy pismo następujące: We wsi Brzuchowice, powiatu lwowskiego, stwierdzono urzędownie dnia 11 lipca 1891 r. ośm wypadków tyfusu brzuszno. Ponieważ wielu mieszkańców miasta Lwowa zaopatruje się w nabiał, a w szczególności w mleko z tej miejscowości, przeto zwraca się uwagę pp. konsumentów, że mleko łatwo może być zanieczyszczone przez osoby, mające styczność z chorymi i stać się przenośnikiem tej zakaźnej choroby. Wskazaniem więc jest, albo wcale nie używać mleka z miejscowości zakażonej, albo używać go w stanie przegotowanym.

Zwraca się także uwagę szczególnie mieszkańców, przebywających na świeżem powietrzu w pomienionej wsi, na unikanie zanieczyszczonej wody do picia i w ogóle na wszelkie przedmioty, mające styczność z chorymi, które bardzo łatwo wywołać mogą tyfus brzuszny.

— **Dyrekcya zakładu głuchoniemych** we Lwowie ogłasza konkurs na jedno bezpłatne miejsce z fundacji gminy miasta Lwowa, dla wychowanków obojga płci tegoż zakładu, począwszy od 1 września 1891 r. na przedziale 4—5 lat. Warunki przyjęcia, poparte dokumentami, są następujące: Wiek 8 do 13 lat, religia katolicka, przynależność, ubóstwo i przebycie ospy. Pierwszeństwo do przyjęcia mają przynależni do gminy miasta Lwowa, a następnie zamieszkałe we Lwowie kandydaci. Podania wnosić należy najpóźniej do 20 sierpnia 1891 r., wprost do wyrażonej na wstępie dyrekcji.

— **Sympatyczna Lwówianom „Lutnia“**, urzędza w niedzielę, dnia 26 b. m., drugi koncert w parku Kilińskiego. Nader obfity i wykwinny program, w którego skład wchodzi koncert orkiestry wojskowej lwowskiej 30 pułku piech., tudzież „Harmonii“, jakoteż koncert wokalny „Lutni“, zachęci i zwabi, spodziewamy się, liczną publiczność do uroczego parku Kilińskiego.

Program koncertu „Lutni“ jest następujący: I. a) Jarecki „A czy znasz ty bracie młody“ (wyjętek z pieśni „O Ziemi naszej“); b) Niewiadomski „Siwy koniu“; c) Abt „Noc majowa“. II. a) Schulz „Święto pieśni“; b) Weinzierl „Polka“. III. a) Durrner „Zażegnanie burzy“; b) Artholz „Pieśń myśliwska“; c) Géne „Serenada żydowska“. — Dochód z koncertu przeznaczony na cele Towarzystwa, w szczególności na pomnożenie biblioteki nut „Lutni“, a w pierwszym rzędzie, jak się spodziewamy, utworami kompozytorów swoichich.

Kto jest prawdziwym amatorem nieskazitelnego śpiewu, kto wie, jak „Lutnia“ chętnie bierze udział we wszelkich produkcjach na cele dobroczynne, ten niezawodnie stawia się na festynie. Należy się zresztą „Lutni“ pewne zaodszczęszenie ze strony publiczności, gdyż pierwszy koncert na Wysokim Zamku nie zwałby tak liczną publiczność, jakby to było należane, co prawdopodobnie przypisać trzeba niepewnej pogodzie.

— **Nowa rezydencya SS. Felicjanek.** Czytamy w *Tygodniku Katolickim*: W licznie zamieszkałej dzielnicy żółkiewskiej nie miał dotąd Lwów żadnego zakładu wyłącznie duchownego, żadnego domu zakonnego. Po przezwycięzeniu niemałych trudności udało się wreszcie Siostrzom Felicjanom drogą składek zdobyć fundusz potrzebny na urządzenie takiego domu. W znacznej części przyczyniła się ku temu celowi hojnym datkiem reprezentacya miasta Lwowa. Zanim jednak dom cały odpowiednio do potrzeb zgrupowania i celu swego zdoła stanąć, upłynie nieco czasu. Chcąc go należycie wyzyskać, postanowiły czcigodne Siostry już obecnie zająć się przedwziętą myślą nowo powstać mającej instytucji, a nabywszy mieszkanie przy ulicy Żółkiewskiej l. 88, restaurować je nieco, choćby tyle, by starczyło na pomieszczenie kaplicy, na szwalnie dla 25 dziewcząt i mieszkania dla Siostr Zakonnych. Dnia 19 b. m. odbyło się właśnie poświęcenie w ten sposób adaptowanego domostwa, a niebawem już oddane ono będzie na cel wyżej wymieniony.

— **Z korpusów wakacyjnych.** Dla uczniów ubogich, biorących udział w korpusach wakacyjnych, na ręce p. Ludwika Krokowskiego złożyli: pp. Mikuliński et Krokowski 2 zł., Hoffmannowa 2 zł., Gudiens 1 zł., Rössel 1 zł., Oberleuthner 1 zł., Ludwig 1 zł., Seyfarth et Dydyński 1 zł., Kesmarmy et Illes 1 zł., Gabriel et Chlebownik 1 zł.; Cieślak 1 zł., Pilawski 1 zł., Gebhardt et Christianus 1 zł., Szkowron 1 zł., Bayer i Sp. 1 zł., Mierzyjewski 1 zł., Siedlecka 1 zł., Bromilski 1 zł., Turkowski 50 ct., Wojciechowski 50 ct. Razem 20 zł. Komitet, imieniem dziatwy składa tym panom, a szczególnie p. L. Krokowskiemu, k-



ry się składką raczył zająć, serdeczne podziękowanie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Michał Szpyrka, 23-letni zarobnik, kąpiąc się wczoraj w południe w sadzawce, należącej do realności p. Zygmunta L. na Zniesieniu, utonął w oczach dwóch towarzyszy, którzy żadną miarą z tej toni wydobyć go nie zdołali. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy gminnej na Zniesieniu. Podobny wypadek w tem samym miejscu zdarzyć się miał już przed dwoma laty. Postępowanie karne wdrożono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: srebrny zegarek kotwicowy, krypto na jednej kopercie z pogonią, orłem i aniołem stróżem, tudzież zwykły srebrny łańcuszek, czarna tybetową suknię i broszkę złotą; 3 spodnice kolorowe, torbę skózaną i buty z cholewami; pu-gilares z 8 zł. 15 ct. i kolejowym receptem nadawczym. — **Zgubiono:** rozmaite marki stempłowe na 33 zł. i jedwabną zarzutkę, wyszywaną koronkami i dżetem.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie,** dnia 24-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23 lipca, do godziny 12 w południe dnia 24 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły słaby (0—1), niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (57 proc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +22.5°C, najwyższa +29.8°C wczoraj po południu, najniższa +16.0°C w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwyżka 770 do 765 w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 765 mm.

Prognoza na dobę dnia 25 lipca 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny z południa, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +22.0°C, niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza będzie około 60 proc. opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych rozpoczęcie się przed komisją egzaminacyjną w Rzeszowie w dniu 21 września b. r. Kandydaci i kandydatki, chcący takową składać, mają nalezyce udokumentowane podania, t. j. zaopatrzone: a) w metrykę urodzenia; b) świadectwo dojrzałości; c) dowód odbytyj najmniej dwuletniej praktyki przy szkole publicznej lub prawo publiczności posiadającej, przedłożonyj dyrekcji c. k. komisji egzaminacyjnej, za pośrednictwem swej przełożonej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 14 września b. r. Podania, później wniesione, uwzględnione nie będą.

— **Podziękowanie.** Rokrocznie doznaje młodzież szkolna szczególnej opieki od pani Melanii Jahn, właścicielki dóbr Tłumacza z przyległościami. I w tym też roku na popisie obdarzonych zostało 50 uczniów i uczenie pięknie książkami do modlenia, za co niech mi wolno będzie złożyć czcigodnej przyjaciółce dziatwy szkolnej, w imieniu tej dziatwy, najgłębsze podziękowanie.

Ignacy Hussakowski,  
kierownik szkoły.

— **Wypadki kolejowe** są obecnie na porządku dziennym. W d. 18 b. m. wykołczył się pociąg, idący z Tuluzi. Wypadek zdarzył się pomiędzy stacyami Najac i Laguerie, o godzinie 2 po północy. Z szyn wyskoczyła lokomotywa i tender, kilka wagonów uległo zdruzgotaniu. Kilkunastu pasażerów uległo cięższemu lub lżejszemu obrażeniu. Poważniejszą w skutkach była katastrofa pod Manchester, gdzie z nasypu, idącego wzdłuż budującego się kanału, spadła lokomotywa i jedenaście wagonów. Jednastu robotników, pracujących pod nasypem, poniosło śmierć na miejscu, liczba zaś rannych dochodzi do 25. W ostatniej chwili donoszą nam, iż na kolejach pruskich rozpoczęła się cała seryja katastrof. Najprzód w d. 18 b. m. wykołczył się pociąg, idący z Wystrucia, pod samą Bieżą. Następnie w pobliżu stacji Biesellen, wyskoczył z szyn insterburski pociąg osobowy. Wreszcie pod stacją Klein-Gnie wykołczył się pociąg, dążący do Torunia. Na szczęście, w trzech ostatnich katastrofach, wypadku z ludźmi nie było.

— **Wyprawa naukowa.** Dr. Eryk Drygalski, z polecenia aberlińskiej Akademii Umiejętności puścił się w podróż naukową do Grenlandyi. Szczegółowo zwiędzi pas zachodni.

— **Słynny herszt zbójców** rumelijskich, Athanasios, według depeszy ze Stambułu, pojmany został na azjatyckiej stronie Bosforu.

— **Kostium kozacki.** W *Dzienniku Warszawskim* czytamy, co następuje: „Dawniej u bogatych i możnych obywateli było w zwyczaju ubierać służących, szczególniejsz lokajów, do wyjazdu w gości, w kostium kozacki, zastępujący liberyę. Jeszcze niedawno można

było widzieć w Warszawie takich pseudo-kozaków na kozle i z tyłu powozów i karet książęcych i hrabiowskich; obecnie tego nie widać, gdyż władze zobowiązały panów polskich do nieubierania służących w kostium podobny. Dziwne to zjawisko, rażące oczy, można widzieć i teraz jeszcze w gubernii lubelskiej; ale pora już potomkom magnatów polskich, przebywającym na Małej Rusi i Kraju Południowo-Zachodnim, i otaezającym siebie kozakami, jako służącymi, porzucić ten zwyczaj; gdyż kozacy od dawna przestali już być u nich w służbie“.

— **Nowa sekta.** W okolicach Carewosaczurska pojawiła się znowu nowa sekta, której głównym punktem jest wiara w istnienie Antychrysta na ziemi i w prędkie skończenie świata. Każdy, komu jest miłem królestwo niebieskie, powinien opuścić dom, żonę i dzieci, udać się na pustynię i tam umrzeć śmiercią głodową. Żenić się nikomu nie wolno, a tem mniej wychodzić za małż. Istnieją tylko bracia i siostry w Chrystusie. Aby zniweczyć namiętności, jest tylko jeden środek, t. j. głód. Nauka ta znalazła chętnych zwolenników wśród drugiej sekty t. z. bezpopowców i ci zaczęli umykać w lasy, za nimi zaś ciągnęły żony i dzieci. Za ubranie wystarczały im liście z drzew. Wielu z nich nie mogło wytrzymać długiego głodu i zaczęło się żywić trawami, liśćmi z drzew, korą, w skutek czego powstały między nimi przeróżne choroby i kończące się śmiercią. Nazywają siebie „pustelnikami“.

— **Cholera w Arabii.** Według sprawozdań rządu tureckiego z 13go b. m. cholera, jak wiadomo, doszła już do Mekki i zabrała tam trzy ofiary. Na nieszczęście odbywają się w Mece właśnie w porze obecnej tłumnie nawięzane uroczystości religijne; zachodzi tedy obawa rozszerzenia się zarazy. Z początkiem lipca liczone tam przeszło 30.000 pielgrzymów, pomiędzy nimi dużo Bośniaków, którzy przyniosli cholere do domu, uraczyliby nią prawdopodobnie cały środek i zachód Europy. W Syrii rozciągnięto kordon wojskowy; w Egipcie ustanowiono liczne kwarantany. Takż sam kordon stanął wzdłuż brzegów Eufratu. Między Bajrutem a Tripolis znajduje się lazaret rucho-my. Konstantynopol dotychczas od zarazy wolny, tak samo, jak i w roku przeszłym.

— **Elektryczność w ręku kata.** Lekarze Ward i Mac Donald złożyli dyrektorowi domu karnego w Sing-Sing, Brownowi, urzędowy raport z dokonanych tu świeżo prądem elektrycznym straceń przy pomocy ulepszonych po pierwszej nieudanej próbie środków. Raport ten brzmi: „Niżej podpisani, którzy dziś zrana w charakterze lekarzy obecni byli przy traceniu elektrycznością w domu karnym w Sing-Sing zbrodniarzy: Slocuma, Smilera, Wooda i Schi-hiacka Ingiro, na żądanie pańskie podają co następuje: Skazani wchodzili do izby egzekucyjnej spokojni i bez pomocy, następnie bez oporu lub protestu zajmowali miejsce w fotelu egzekucyjnym i pozwalali wiązać się i nakładać na siebie elektrody. Natychmiast po zamknięciu prądu następowało u nich zupełne o-bezwładnienie i znieczulenie. Prąd działał tak długo, dopóki serce bić nie przestało. Śmierć zdaje się następowała bez najmniejszego bólu. Zgodnie z przepisami prawa, bezpośrednio po straceniu, lekarz Ira T. van Giesen z Nowego Jorku pod naszym nadzorem odbył sekcję ciała. Doświadczenie dnia dzisiejszego pozwala nam o-świadczyć, iż tracenie przy pomocy elektryczności najlepszym jest z używanych do tej pory sposobów.“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru letniego.** Dawno już czerwony afisz sponił z takim powodzeniem swego zadania, jak wczoraj. Tytuł arcyoperektowy: „Koko“ — farsa ze śpiewami i baletem — trzech autorów pp.: Charville, Grangé i Delacour z pomocą czwartego, p. Słomkowskiego i kilku innych niewymienionych kompozytorów muzyki — czterdzięści szes osób działających na scenie, o godnościach najrozmaitszych, ze wszystkich możliwych sfer społeczeństwa — nazwiska wszystkich „ulubionych“ pań i panów z operetki a nawet z dramatu — „tańce huryszek“ i „wielki galopp“ (tak!), wykonany przez baletniczki teatru la Scala — następnie koncert na bigofonach, pół tuzina wkładek, nowa garderoba, nowe dekoracje, a wreszcie elektryczność, pięć razy zaanonsowana jako światło, księżyc, deszcz, chmury i piorun — oto wszystko, co wczoraj uderzyło naraz w przyjaciół letniego teatru. Nikt się pokusie nie oparł — bilety sprzedano co do jednego, teatr był szczelnie zapełniony. Sekretaryat teatru, redagujący afisze, gratulacje przyjmuje za dzieło z takim powodzeniem wykonane i żartuje sobie dalej z gramatyki i pisowni.

Tu koniec pierwszej i najważniejszej połowy wczorajszej premiery — druga jest niestety o wiele mniej zajmująca.

Trzej autorowie francuscy, nie mogąc się widocznie zgodzić na wybór bohatera sztuki z pomiędzy owych czterdziestu sześciu osób, sięgnęli aż do świata zwierzęcego i tam go zdobyli pod postacią — papugi. „Koko“ jednak nie jest zwyczajną papugą, gdyż posiada rentę roczną, która ją czyni właśnie tak ukochaną i ceną dla burmistrza miasta Pontdichy, p. Chamberlin, opiekuna jej. Wypadek, spowodowany podstępnie przez p. Floridora, akrobatę a pretendenta do owej renty, wprawia w ruch całą akcyę sztuki — z chwilą bowiem, gdy papuga przeze okno wylatuje, rozpoczyna się pogon ogólna: pana burmistrza za Kokiem — autorów zaś za wszelkimi możliwymi efektami scenicznymi. Wielka szkoda, że to, co się udało nakońcu p. burmistrzowi — nie udało się w równej mierze autorom. Nagromadzili oni mnóstwo epizodów: uroczystość „królowej róż“, zabawę u pani zamku Tourelle, ex-szansonistki, występ akrobatów, sceny na okręcie i t. d., z tem wszystkim jednak nie dali ani jednej prawdziwie komicznej, zabawnej sytuacji, w której stworzeniu celują zwykle francuscy autorowie. Dość powiedzieć, że produkcya na bigofonach okazała się najbardziej zabawną z całej sztuki, obok niej scena między burmistrzem a notaryuszem, jedynie dzięki temu, iż p. Feldman, jak się wczoraj okazało, umie tańczyć kankana z nadzwyczajnym zacięciem...

Tego właśnie zacięcia, tej żywości i werwy brakowało ogólnie wszystkim prawie grającym. Nie gorszymy się wcale, że rzecz pńska jak „Koko“, była daną na naszej scenie: w teatrze letnim zupełnie to uchodzi — sztuka tego rodzaju jednakże, zwłaszcza jeżeli do zabawniejszych nie należy, musi być graną w sposób nadzwyczaj żywy, isć szybko i gładko, kwestye najdrobniejsze nawet, muszą być zrozumiałe dla publiczności wypowiedane. Mniej elektryczności na afiszu i w sceneryi a więcej w grze!... Inaczej, mimo niezwykłego afisza, mimo usiłowań poszczególnych artystów, jak pań: Radwan, Skalskiej, Kasprowiczowej, Diny i Sznazanki, oraz pp.: Skalskiego, Myszkowskiego, Feldmana, Trapszy i w. i., mimo nawet usmiechu sylfidy z Medyolanu, uroczej panny Erminii Seregini i jej niezrównanego „pas“, sztuka nie pociągnie długo, a nie uratuje jej ani koncert na bigofonach, ani muzyka p. Słomkowskiego.

A *propos* tej ostatniej notujemy, iż występują ona w sześciu numerach. Chór dziewcząt, duet Chamberlina i Piffarda, śpiewka Sylwii, Rondo, kwartet linoskoczków i śpiew marynarzy, są utworu p. Słomkowskiego. Najwięcej charakterystycznym jest duet i kwartet, najwięcej melodyjnym numer ostatni. Jak zwykle w tego rodzaju utworach, nie spotykamy się tu z wyższymi aspiracyami — pewna jednak dążność do uzyskania dobrego efektu całości, daje się pochwalić.

Oprócz wymienionych numerów, wiele jeszcze jest wkładek. W ogólności jednak, dużo muzyki jak i prozy, należy przed następnem przedstawieniem skreślić. X. Z.

**Repertuar teatralny.** Dziś, w piątek, „Bajadera“, krotoczwila w 3 aktach z angielskiego Freda Hornera; jutro, w sobotę, po raz drugi „Koko“, farsa ze śpiewami i baletem w 5 aktach Charville, Grangé i Delacour. — W niedzielę o godzinie pół do 4 „Żołnierz królowej Madagaskaru“, krotoczwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego; o godzinie pół do 8 wieczór „Mały Faust“, operetka w 3 aktach a w 4 odsłonach Hervego.

**Nagrody w szkole Sztuk pięknych.** Na posiedzeniu dyrekcji i grona profesorów szkoły Sztuk pięknych w Krakowie, przyznano wczoraj następujące nagrody:

Medal złoty, przyznawany zwykle za prace kompozycyjne malarskie, w roku bież. wyjątkowo przyznano uczniowi rzeźby, Wacławowi Bębnowskiemu za wykonanie kompozycyjnej figury (Chłopak grający na piszczałkach).

Medale srebrne przyznano: uczniowi oddziału 3go Tad. Okoniowi za rysunki głów i figur z natury, oraz uczniowi oddziału 4go Kar Polityńskiemu za malowanie głów z natury.

Medale brązowe otrzymali: ucezeń oddziału 2go Piotr Lakowski, za rysunek figur z antyków (za toż samo otrzymał Stan. Gołębiowski pochwalną wzmiankę); ucezeń oddziału 6go Władysław Maślakiewicz za mal. z żywej natury i ucezeń oddziału rzeźby Jan Piszcz za studia głów w rzeźbie.

Za prace konkursowe otrzymali nagrody pieniężne:

W oddziale malarstwa: pierwszą nagrodę Stefan Matejko, drugą Polityński. (Pochwalną wzmiankę Aleks. Skrutek).

W oddziale rzeźby: pierwszą nagrodę Wacław Bębnowski, drugą Stefan Podgórný.

**Uroczystości w Bayreuth** rozpoczęły się już w dniu 19 lipca od przedstawienia *Par-sivala*. Teatr był przepiękny. Ale punktem kulminacyjnym tegorocznego sezonu ma być

przedstawienie *Tannhäusera*, którego dekoracje i mise en scene mają być czarodziejskie.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 24 lipca 1891.

**Lwów,** pszenica 9-40 do 10-30, żyto 7-25 do 8-—, jęczmień 7-— do 7-30, owies 7-50 do 7-85, rzepak 12-— do 13-50, groch — do —, wyka — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 42-— do 52-—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Tarnopol,** pszenica 9-— do 10-—, żyto 7-— do 7-75, jęczmień 6-— do 6-75, owies 7-— do 7-50, groch 6-— do 10-—, wyka — do —, rzepak 12-— do 13-—, lnianka — do —, koniczyna czerwona 41-— do 48-—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Podwoleczyska,** pszenica 9-— do 10-15, żyto 6-75 do 7-80, jęczmień 5-75 do 6-50, owies 6-90 do 7-15, groch 6-— do 10-50, wyka — do —, rzepak 12-— do 13-—, lnianka — do —, koniczyna czerwona 41-— do 47-—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Jarosław,** pszenica 9-50 do 10-50, żyto 7-50 do 8-25, jęczmień 6-25 do 7-25, owies 7-50 do 8-—, groch 6-30 do 9-75, wyka — do —, rzepak 12-25 do 13-60, lnianka — do —, koniczyna czerwona 42-— do 52-—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Oko wita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 17-— do 17-50 zł.

Usposobienie spokojne.

\*) Przedruk wzbroniony.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła onegdaj wieczorem z Opawy do Wiednia i zamieszkała w zamku cesarskim, zkad nazajutrz udała się do Laxenburga. Wczoraj po południu wyjechała Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa do Mürtsteg, w odwiedziny córceczki Szej, Elżbiety.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył onegdaj z Koberga do Drezna, zkad udał się w dalszą podróż do Ramburga.

Najd. Arcyksiążę Rainer powrócił z St. Pölten do Wiednia.

Król Aleksander serbski — jak donosi *Fremdenblatt* — przybędzie w dniu 9 przyszłego miesiąca, osobnym pociągiem dworskim z Petersburga do Wiednia. Przyjazd nastąpi po południu. Na dworcu kolei witają króla Członkowie Najw. Rodziny Cesarzowej, tudzież naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Król zamieszka jako gość w zamku cesarskim, przez dzień jeden a następnego dnia uda się do Ischl, gdzie odwiedzi Najj. Pana. Królowi towarzyszyć będzie poseł serbski p. Simicz.

W. księżna Milica, małżonka w. ks. Piotra rossyjskiego i ks. Piotr Karageorgewicz przybyli onegdaj do Wiednia, w powrocie z Heidelbergu, gdzie matka księżnej Milicy, księżna Milena czarnogórska poddała się operacji. W. ks. Milica udała się z Wiednia do Gleichenbergu.

Konferencye delegatów w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Szwajcaryą, toczą się w Wiedniu ciągle; terminu zakończenia ich jeszcze przewidzieć nie można, ponieważ osobno odbywają się narady szwajcarskich delegatów z Austro-węgrami a osobno z niemieckimi. Nie ma jednak, jak pisze *Fremdenblatt*, żadnych danych do powątpiewania o pomyślnym wyniku rokowań.

Praski *Hlas Naroda* donosi, że francuskie ministerstwo handlu zamierza urządzać w Pradze konsulats francuski.

*Budapester Tagbl.* pisze, iż skrajna lewica sejmu węgierskiego zamierza trwać dalej w taktyce obstrukcyjnej. Wszelkie usiłowania, ażeby skrajną lewicę skłonić do zawarcia kompromisu, okazały się daremne. W sferach rządowych węgierskich powstało teraz pytanie, czy nie dałoby się sejmu odroczyć, albo w ogóle rozwiązać? Zdaje się, że do użycia ostatecznego środka, t. j. rozwiązania parlamentu, nie przyjdzie, jakkolwiek Ti-



szaj jego zwolennicy życzą sobie tego. Prawdopodobnie jest, że w sierpniu nastąpi odroczenie Izby. Na razie ma rozprawa nad reformą administracyjną iś dalej swoim trybem, a przy §. 1 zamierzają niektórzy członkowie partji niezależnych postawić wniosek, wzywający prezesa gabinetu, iżby przedłożył Monarsze propozycje rozwiązania Izby deputowanych, ażeby kraj mógł wyborami rozstrzygnąć kwestję reformy administracyjnej. Gdyby ten wniosek rzeczywiście wniesiono, kwestya rozwiązania Izby stałaby się piekącą. Skrajna lewica zdaje się być mniemania, że rząd obawia się nowych wyborów.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach wyjechali urzędnicy do szczególnych poruczeń przy ministerstwie spraw wewnętrznych do kilku gubernij, w celu zbadania rzeczywistego stanu urodzajów w danej miejscowości.

Departament policji wydał rozporządzenie, wzbraniające przyjmowania do instytucji policyjnych osób pochodzenia i wyznania mojżeszowego.

Zjazd misyonarski w Moskwie przyjął wniosek biskupa dmitrowskiego, Wissarjona, o konieczności zmniejszenia w seminariach godzin nauki języka łacińskiego, przy nauce zaś języka greckiego zwracania uwagi na czytanie ojców kościoła i postanowił wystąpić w tym przedmiocie z przedstawieniem do synodu.

Hrabia d'Haussonville, pełnomocnik hr. Paryża, który protestował już przeciw tworzeniu partji katolickiej w republice, podał w ostatniej swej mowie do zwolenników nieskazitelnego programu legitymistycznego. Według hr. d'Haussonville, republika nigdy nie potrafi być formą rządu, wobec religijnej tolerancji, nigdy się nie odważy dać Kościołowi tych wolności, których on żąda, bo do tego będzie republika zawsze za słabą.

F. Magnard, omawiając w *Figaro* mowę hrabię d'Haussonville, twierdzi, że właściwie nie hrabia nie powiedział, co by miało wartość istotnej przyczyny, uzasadniającej niechęć, i że wszystkiego widać, że monarchistom idzie tylko o gromadzenie się około urojonego berła króla, którego nie ma w kraju.

La Paix ogłosił artykuł, w którym uderza gwałtownie na ministra spraw zagranicznych, p. Ribot, jako niedołężnego dyplomata, który umie w parlamencie pięknie mówić, ale nie umie odpowiednio bronić interesów francuskich, bo nigdy nie wie o istocie położeniu polityki w Europie.

Jak przed kilku tygodniami *Esercito*, tak obecnie i *Italia Militare* odzywa się przeciw oszczędnościom w budżecie ministrów wojny i marynarki.

*Esercito* zwraca uwagę na toasty w Tryeście i Poli, które są ostatecznym zatwierdzeniem doskonałych i przyjaznych stosunków pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami.

Wszystkie dzienniki londyńskie witając włoskiego następcę tronu, podnoszą oraz tradycyjną przyjaźń włosko-angielską. *Times* wylicza wszystkie zalety i talenta księcia Neapolu i podaje program przyjęć w Osborne u królowej, książąt Walii i lorda Salisbury'ego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Czerułowce, 24 lipca. (Tel. pr.)** *Czernowitser Zeitung* donosi, że w tych dniach przybędzie tutaj pan Minister handlu, margr. Bacquehem.

**Wiedeń, 24 lipca.** U hr. Kalnoky'ego odbył się obiad, w którym wzięli udział szwajcarscy i niemieccy delegaci do rokowań w sprawie traktatu handlowego i kilku wyższych urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych.

**Wiedeń, 24 lipca.** Arcybiskup Angerer otrzymał z powodu przypadającego w dniu dzisiejszym 50-letniego jubileuszu kapłaństwa swego, liczne telegraficzne listowne i ustne gratulacje, między innymi od Najd. Arcyksiążąt Wilhelma, Rainera i Jego Małżonki, Leopolda, dalej od Prezydenta Ministrów hr. Taaffego, od wysokich cywilnych i wojskowych dygnitarzy, od książąt kościoła i wielu innych znakomości.

**Wiedeń, 24 lipca. (Tel. pryw.)** Tutejsze poselstwo perskie zaprzecza do-

niesieniu, jakoby szach ciężko zachorował.

**Wiedeń, 24 lipca. (Tel. pryw.)** *Fremdenblatt* i *Presse* występują przeciwko prasie młodoczeskiej, która przy sposobności wizyty eskadry francuskiej w Kronsztadzie wywodzi, że związek Austrii z Niemcami jest tylko na niekorzyść Austrii. Dzienniki te oświadczają, że Młodoczesi kopią sami sobie grób takimi enuncyacyami.

**Wiedeń, 24 lipca. (Tel. pryw.)** Rząd opracował projekt ustawy o promesach.

**Praga, 24 lipca.** Dwóch uczniów szkół średnich i dwóch terminatorów, którzy dopuścili się wybryków podczas przybycia Polaków do Pragi, skazała policja na dwudniowy areszt.

**Stelnamanger, 24 lipca.** Major Rudolf hr. Wallis zginął tu okropną śmiercią. Major Wallis dosiadł konia, który go uniósł i wiszącego w strzemienu powłócił po ziemi. Hr. Wallis poniósł śmierć na miejscu.

**Peszt, 24 lipca.** Odbył się tu pojedynek pomiędzy deputowanymi Szecsoedym i Pasmandym. Obydwaj należą do skrajnej lewicy. Powodem były osobiste urazy. Przy trzykrotnej wymianie strzałów nikt nie odniósł szwanku.

**Peszt, 24 lipca. (Tel. pryw.)** Dzienniki dowiadują się, że prezes gabinetu zamierza złożyć komisję mieszaną, celem dokładnego zbadania rzekomych demonstracji w Rieccie.

**Peszt, 24 lipca. (Posiedzenie Izby deputowanych.)** Beöthy zapowiada imieniem wszystkich opozycyjnych posłów interpelację, z powodu naruszonej nieetykalności poselskiej. Mowca wskazuje na zajście między Ugronem a Uzelaikiem, i ubolewa, że pewien deputowany został przez jednego z oficerów w swych prawach nieetykalności pokrzywdzony.

Prezes ministrów odpowiada, że nie chce wchodzić w meritum pytania, czy zachodzi istotnie naruszenie nieetykalności; nie chce też iść śladem niewłaściwego postępowania Beöthyego, który za sprawy prywatne odpowiedziałą czyni korporację. Prezes ministrów zgadza się z tem, ażeby sprawa została w myśl regulaminu odesłana do komisji dla spraw nieetykalności.

Izba uchwała odesłać sprawę do komisji nieetykalności.

**Preszburg, 24 lipca. (Tel. pryw.)** Skutkiem usunięcia się nasypu na znajdującej się właśnie w trakcie budowy przestrzeni kolejowej Preszburg-Steinamanger, wykoleił się pociąg, złożony z 14 wozów, naładowanych ziemią. Dziewięć wagonów wraz z robotnikami runęło. Siedmiu robotników zostało pokaleczonych, żadnemu z nich jednak nie zagraża utrata życia.

**Kronsztadt, 24 lipca.** Gdy wczoraj ukazała się na horyzoncie eskadra francuska, została natychmiast okrążona parowcami, stojącymi we francuskie i rosyjskie sztandary. Następnie odezwało się głośne: „Hurra!“, i „*Vive la France!*“, a kapela zagrała marsyliankę. Gdy jeden z francuskich statków wywiesił flagę rosyjską, odezwały się z dział wzajemne sygnały powitań, a załogi rosyjskie witały gości głośnymi „hurra!“. Około godziny 1ej, stanęły okręty francuskie naprzeciw rosyjskich, w zatoce, na kotwicy.

**Kronsztadt, 24 lipca.** Admirał Skrzydłow wyjechał na statku „Onega“ na spotkanie eskadry francuskiej, udał się na pokład statku admirałskiego „Marengo“ i pozdrowił admirała Gervais w imieniu w. ks. Aleksęgo. Deputacja reprezentantów prasy i artystów wręczyła admirałowi Gervais chleb i sól.

**Petersburg, 24 lipca.** Carewicz przybył wczoraj do Tobolska.

*Journal de St. Pétersbourg* zamieszcza z powodu przybycia eskadry francuskiej do portu w Kronsztadzie, nadzwyczaj serdeczny artykuł powi-

talny. Car przyjmie korpus oficerski eskadry francuskiej na audyencyi. Car i w. książę Aleksy dadzą obiad dla oficerów francuskich. Rada miejska ofiaruje każdemu okrętowi francuskiemu dla menaży oficerskiej srebrny dzban, z odpowiednią dedykacją na pamiątkę.

Na przyjęcie eskadry francuskiej ustawiono w wielkim porcie kronsztadzkiem 12 okrętów wojennych i 4 łodzie torpedowe, zaś w małym porcie cztery okręty wojenne. Oprócz tego wyruszyły setki statków prywatnych, z tłumami widzów. Okręty, forty i domy miasta suto dekorowane.

**Petersburg, 24 lipca.** Eskadra francuska przybyła wczoraj w południe do Kronsztadtu. Powitanie było entuzjastyczne.

Z Paryża donoszą tutaj, że Carnot polecił, ażeby Rosyji zwrócono dwie „święte“ chorągwie, zabrane podczas wojny krymskiej z cerkwi kozłowskiej (Eupatoria), a przechowywane dotąd w kościele Notre-Dame w Paryżu. Arcybiskup Paryża zgodził się na wydanie tych chorągwi.

**Petersburg, 24 lipca.** Zaznaczają w artykułach powitalnych, że przybycie eskadry francuskiej jest zdarzeniem, świadczącym o przyjaznych stosunkach między Francją a Rosją.

*Now. Wrem.* mniema, że spotkanie się eskadry francuskiej z rosyjską na morzu Fińskim, jest wspaniałym obrazem międzynarodowej polityki Francji i Rosji.

*Petersb. Ztg.* pisze, że Rosyja nikogo się nie boi.

**Bukareszt, 24 lipca. (Tel. pr.)** Projekt małżeństwa następcy tronu z panną Vacarescu nie był nigdy na serio roztrząsany; książę zresztą odstąpił stanowczo od swego zamiaru. Dzienniki donoszą o nowym projekcie małżeństwa, mianowicie z jedną z księżniczek rumuńskich.

**Sofia, 24 lipca.** *Agence Balcanique* oświadcza, że doniesienie *Temps'a* z Sofii, jakoby Stambułow miał w potocznej rozmowie w Tyrnowie oświadczyć, iż w razie, gdyby w tym roku nie uznano niepodległości Bułgarii, on się wycofa z życia politycznego — jest zupełnie bezpodstawnym, fantastycznym wymysłem. Stambułow dotychczas jeszcze nie wrócił z Tyrnowy. Rząd bułgarski nie zajmuje się wcale myślą ogłoszenia niepodległości Bułgarii, kolportowaną od niejakiego czasu przez pewną część prasy zagranicznej. Rząd bułgarski stara się przedewszystkiem i ciągle o rozwój i ustalenie stosunków wewnętrznych, oraz o utrzymanie przyjaźni z Turcją.

**Berlin, 24 lipca. (Telegr. pryw.)** Tutejsze koła uważają widoki żniw rosyjskich za pomyślniejsze, niż się mogło zdawać.

**Rzym, 24 lipca.** *Opinione* donosi: Na wczorajszej radzie ministrów dał Luzzati pogląd na oszczędności, które w porozumieniu z wszystkimi kolegami zaprowadzić zamierza. Oszczędności te wprowadzą równowagę budżetu na r. 1892/93 i utrwala równowagę budżetu na r. 1891/92. Następnie, zapowiedział Rudini reformy, mające wejść w życie na podstawie rozszerzonej decentralizacji. Rada ministrów zbadała i zatwierdziła wnioski Rudinięgo. W ten sposób ułożono program, z którym gabinet wystąpi przed parlamentem. Rada ministrów zbada odnośnie projekta ustawowe we wrześniu.

**Napoli, 24 lipca.** *Pungo'o* ogłasza treść artykułu pisanego i podpisanego przez Crispi'ego, który w dniu 1 sierpnia ma się pojawić w *Contemporary Review* pod tytułem: „Włochy, Francja i Papiestwo“. Artykuł ten, zwracający się przeważnie przeciw prasie francuskiej, powiada, że rząd francuski usiłował w ostatnich czasach kilkakrotnie nawiązać porozumienie mię-

dy Włochami a Watykanem. Jednym z powodów przyłączenia się Włoch do trójprzymierza jest także zamiar zabezpieczenia się przeciw nowej wyprawie Francji na rzecz Papieża. Artykuł kończy się wezwaniem do wprowadzenia harmonii między Włochami a Francją.

**Paryż, 24 lipca.** Minister wojny rozporządził, ażeby złożono komisję z trzech członków do przeprowadzenia śledztwa w sprawie melinitowej, mianowicie co do zachowania się generała Ladvoat w tej sprawie.

**Paryż, 24 lipca.** Na radzie ministrów przedstawił minister marynarki, że zaproponowane przez Brissona innowacje wymagać będą 15 do 20 milionów fr. Również spotkać się przyjdzie z trudnościami, jeśli trzeba będzie powoływać na wypadek wojny te ruchome szwadrony, których utworzenia domaga się Brisson.

**Luksemburg, 24 lipca.** Wiele księstwo i książę następcą, odbyli wczoraj po południu wjazd do miasta, wśród gorących owacyj ludności, w obecności ciała dyplomatycznego i reprezentantów 200 stowarzyszeń. U wstępu do miasta powitał gości burmistrz.

**Vichy, 24 lipca.** Ogólny stan zdrowia Don Pedra, cesarza brazylijskiego, zadowalający. Don Pedro opuszcza co dzień na pewien czas łóżko i wkrótce będzie mógł wychodzić. Rana na nodze zabliznia się.

**Londyn, 24 lipca.** W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że w dniu po wybuchu rozruchów przeciw obcokrajowcom w Chinach znajdowało się dziesięć obcych okrętów, z silną osadą na wodach Jank-se-kiangu pod Shanghai. Rząd chiński pojmując groźbę sytuacji, zarządził bezzwłoczne wkroczenie władzy i przyrzekł, że winni ukarani zostaną. Dwóch mandarynów z Wuhu, którzy brali udział w zaburzeniach, skazano na karę śmierci; wielu mandarynów zdegradowano.

**Londyn, 24 lipca. (Tel. pryw.)** Otrzymało tutaj telegram z Konstantynopola, że dowódca bandy rozbójników, Athanasios, został obsaczony przez wojsko na brzegu azjatyckim Bosforu w pobliżu stolicy.

**Londyn, 24 lipca. ((Tel. pryw.))** Według depeszy paryskiej, prezydent Carnot nie przyjmie prawdopodobnie zaproszenia, aby zechciał przybyć do Londynu, albowiem po niedawnym tam pobycie cesarza Wilhelma, wizyta jego mogłaby być uważana za manifestację polityczną.

**Dublin, 24 lipca.** Pod przewodnictwem Parnella zebrane zgromadzenie ligi narodowej, przyjęło program radykalny, w którym postawiono żądania: reformy agraryjnej, powszechnego prawa głosowania, przywrócenia do folwarków wypędzonych dzierżawców i bezwarunkowej autonomii (Homerule). Parnell oświadczył gotowość przyjęcia projektu ustawy Balfoura o administracji lokalnej w Irlandyi.

**Konstantynopol, 24go lipca.** Ponieważ Porta zarządziła poszukiwania za winnymi znieważenia dziewięcyni czarnogórskiej, przeto rząd Czarnogóry zniósł zakaz wydany przeciw Mallesorom, co do przekraczania granicy pod Karatoprak.

**Konstantynopol, 24 lipca. (T. p.)** Powstanie w Yemenie coraz większe przybiera rozmiary. Gubernator zażądał nowych posiłków, dotychczasowe bowiem siły zbrojne są niewystarczające.

**Nowy Jork, 24 lipca.** *New York Herald* donosi z Valparaiso: Okręt kongresu, „Esmeralda“, wystrzelił w pobliżu zatoki Coquimbo po dwakroć na korwetę francuską: „Volta“. Admirał francuski zażąda zadośćuczynienia.

**Kair, 24 lipca.** Pożar, który wybuchł w pałacu Abidine, ugaszono. Salę główną, pokoje khedywa, harem, ruchomości, srebra ocalono.



Od Redakcyi „Kroniki Rodzinnej“.

KRONIKA RODZINNA w roku przyszłym (1891) wychodzić będzie w tymże samym kierunku i warunkach, pomieszczając wiadomości dotyczące praktycznego życia, oraz kwestyj naukowych i społecznych ogólnego interesu.

Jako dodatek bezpłatny w końcu pierwszego kwartału dawać zamierzamy „Pamiętnik z ciekawej podróży“ odbytej w ostatnich czasach. Prócz tego dla prenumeratorów nowych równie bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: „Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej“, „Pamiętnik Marii Wesslówny“, „Przegląd księgi Marcina Lubomirskiego“, oraz „Pamiętnik z 1778 roku hr. Feliksa Lubieńskiego“.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 24 lipca 1891.

H. Zorża.

PP. F. hr. Karwicki z Rossyi, J. Rosensztock z Rusiatycz, S. Riesenfeld z Katowicy.

H. Francuski.

PP. J. Protiwiński z Wiednia, E. Sonnerman z Węgier, J. dr. Wasilewski z Rohatyna.

H. Warszawski

PP. M. Wysoczański z Klimiec, T. Gidlewski z Buczacza, Z. Psurski z Krakowa.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełżcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mieszany do Bełżca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mieszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełżca:

6.45 rano Pociąg mieszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełżca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 lipca 1891.

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and prices for goods like flour, oil, and sugar. Includes sub-sections for 'Akcyje za sztukę', 'List. zast.', 'Listy dłużne', 'Oblig.', 'Lasy', 'Monety', and 'Kursy walut'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Data 22 lipca 1891.

Table showing exchange rates and prices for various commodities and securities in Vienna, including government bonds, bank shares, and interest rates.

Table listing various types of bonds, interest rates, and prices for different financial instruments, including 'Listy zastawne losowane' and 'Obligacje'.

Table showing exchange rates for various currencies and locations, including 'Kursy walut' and 'Kursy zlot'.

DZIENNIK UBĘDOWY.

Licytacje.

L. 3633 (4811 1-3) Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi niel. Emy Olejnik w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się dnia 17 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 24/72 części realności w Netrebie położonej wedle wyk. hip. 6 księgi grunt. dla gminy kat. Netreba dłużnika Ignacego Bogunowicza własnych a to: Na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej 232 fl. 67 ct. zaś na drugim także niżej takowej. Wadyum wynosi 24 zł. O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 9 kwietnia 1891 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli lub którymy niniejsza lub później zapasie mające uchwały nie zostały doręczone do rąk kuratora p. notariusza Kukawskiego w Zbarażu. Zbaraż, dnia 10 lipca 1891. L. 5664 (2581 1-3) C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł.

12 ct. wa. pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons 67 w Obarzańcach położonej wedle wyk. hipot. 36, 106, 273, 304 i 331 teje gminy objętych Jana Zajęca, masy spadkowej po Szeiwachu Szorr, Dawida Szwalba, Jewdochy Wilk, Berla Szwalba i masy spadkowej Hrycia Dabyna własnych, w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu, na rzecz Jana Jawnego i Juska Muzyki dnia 15 września 1891 i dnia 15 października 1891, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową 1170 zł. wa. lub wyżej zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej 117 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze. Tarnopol, 28 marca 1890. L. 22336 (2582 1-3) C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę współwłaścicieli celem zniesienia współwłasności, dobrowolna sprzedaż realności w Smykowcach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 66 objętej, Oleksy, Semka, Anny, Pawła, Mikołaja i

Jewdochy Gawliczów własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz współwłaścicieli, tylko na jednym terminie dnia 24 września 1891 o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 951 zł. wa. lub wyżej sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszym urzędzie hipotecznym. Tarnopol, dnia 21 października 1890. L. 5932 (4729 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Wierzbickiemu właścicielowi realności w Stubienuku pto 119 zł. aw. zpn. przeprowadzona zostanie na dniu 26 sierpnia 1891 i na dniu 28 września 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie bióro nr. 1 przymusowa sprzedaż części dóbr a mianowicie 1/7 części z dóbr „Część Stubienuko“ whl. 601 objętych, Jana Wierzbickiego własnej. Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową. wynosi kwota 764 zł. Wadyum 10 pre. tej sumy.

Na pierwszym terminie część dóbr rzeczonych tylko za cenę wywołania, lub powyżej teje, na drugim terminie także i za jakąbyd cenę sprzedaną zostanie. Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemysł, 13 czerwca 1891. L. 315 (3062 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 163 zł. 13 ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Feiwa Greifa w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1 gm. kat. Szepłyce objętej dłużnika Iwana Biłasa a względnie tegoż spadkobierców w jednej połowie a Dmytra Biłasa w drugiej połowie własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 2 września i 14 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jacek Zyborski w Rudkach. Cena wywołania wynosi 487 zł. Wadyum 48 zł. 70 ct. Rudki, dnia 10 kwietnia 1891.



L. 3241 (4767 1-3)

W dniach 20 i sierpnia i 24 września 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność lwh. 1487 ks. gr. gminy Żółnia objęta Józefa i Wiktorii Babiarzów niewiadomych z życia i miejsca pobytu, zastępowanych przez kuratora Antoniego Peszka własną na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w resztującej kwocie 80 zł. 6 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. aw. Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Hanusz.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 30 czerwca 1891.

L. 3101 (4738 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 sierpnia 1891 powyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1891 i niżej takowej licytacja realności wyk. hyp. l. 89 ks. gr. gm. kat. Bełżu objętej Ołeksy Rawluka własnej na rzecz Sary Handel po 11 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Schäfera ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 15 maja 1891.

L. 9955 (4761 1-3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie rozpisuje celem ściągnięcia pretensji Mojżesza Dawidsohn w kwocie 6 zł. 60 ct. i 31 zł. 40 ct. aw. zpn. przymusowo przetarg połowy realności wyk. hip. 434 ks. gr. gm. kat. Olszanica objętej dłużnika Mykiety Wołowic własnej, a powyższej pretensji za hipotekę służącej, który odbędzie się dnia 25 sierpnia 1891 i dnia 23 września 1891 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądu tut. z tem, że realność ta, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie i niżej tej ceny, jednakowoż nie niżej trzeciej części onej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 724 zł. 25 ct.

Wadyum kwotę 73 zł. aw.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków przetargu wolno przeglądać w tus. Registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 maja 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. prawa rzeczowe na licytowanej realności nabyli, lub któryby uchwała niniejsza lub dalsze tej sprawy dotycząca wcale nie, lub wczesniej doręczoną być nie mogła, z tem dodatkowem, że ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Wittlinn z podstawieniem dr. Kołaczkowskiemu obu ze Złoczowa.

Złoczów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 45803 (4783 1-3)

C. k. krajowa Dyrekcja Skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo dostawę druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim, dla użytku własnego, tudzież podwładnych jej władz i urzędów, a w razie gdyby jaka inna władza w kraju od tej rozprawy konkurencyjnej przystąpiła, także dla tej władzy, na okres trzechletni t. j. od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 roku.

W tym celu rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 19. sierpnia 1891.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść pisemnie, należycie opieczętowane, w wadyum w kwocie tysiąca (1000) zł. wa. zaopatrzone oferty, w których imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta wyrazić jakoteż procent, jaki tenże z cen fiskalnych uwidoczonych w wykazie załączonym do warunków licytacyjnych, za roboty drukarskie i litograficzne opuścić się ofiaruje, liczbami i literami oznaczyć należy, do c. k. Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie najdalej do dnia 19 sierpnia 1891 do godz. 2. po południu.

Warunki licytacyjne przeglądać i dostać można w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie codziennie do godziny 2 po południu, tudzież w c. k. Dyrekcji skarbu w Czerniowcach i w c. k. powiatowych Dyrekcjach skarbowych w Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, Samborze, Brodach, Sannoku, Nowym Sączu, Rzeszowie i Kołomyi w przepisanych godzinach urzędowych.

Jako dowód, że przedsiębiorcy warunki licytacyjne przegladali, ma być do oferty jeden egzemplarz rzeczonych warunków licytacyjnych, które na żądanie wyda c. k.

Ekonomat Dyrekcji skarbu wraz z przyłączeniem do tegoż wykazem cen pojedynczych druków, podpisany przez oferenta załączony i należy się w ofercie na te warunki wyraźnie powołać.

Oferty po terminie wyżej oznaczonym nadeszłe nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu

Lwów, dnia 10. lipca 1891.

L. 807 (4799 1-3)

Wadowicki c. k. Sąd powiat. deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie tj. 13 rat po 6 zł. 67 ct. i reszty kapitału w kwocie 82 zł. 84 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 sierpnia i 17 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną licytacją realności l. kons. 30 w Kleczy górnej w ks. gr. na Abrahama i Annę Pelzmanów zapisanej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 stycznia 1891.

L. 2035 (4800 1-3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. miej. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Wawrzyńca i Katarzyny Adameczyków w kwocie 116 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 sierpnia i 10 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjną licytacją połowy realności lk. 232 w Tarnawie dolnej w ks. gr. lwh. 365 na Szczepana Kadelę zapisanej.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 5066 (4801 1-3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Maryanny z Podgórnich Puchałowej w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym, w dniach 6 sierpnia i 4 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną licytacją realności lwh. 40 w Chrzastowicach Franciszka Starowicza i małolat. Macieja, Jana, Zofii i Wincentego Starowiczów własnej.

Cena wywołania 335 zł. 30 ct.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 14 maja 1891.

L. 4742 (4809 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej C. B. Schneidera w kwotach 107 zł. 30 ct., 251 zł. 80 ct. i 168 zł. 80 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 615 w Błażowy położonej lwh. 874 ks. gr. gm. kat. Błażowa na imię Jakóba Mosesa zapisanej w dniach 24 sierpnia i 21 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 3750 zł. aw.

Wadyum 375 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 22 czerwca 1891.

L. 1880 (4741 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 26 sierpnia i 30 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż realności lwh. 24 dłużnika Wojciecha Kobylki własnej i realności lwh. 58 Klemensa Kłeska własnej w Zbydniowie położonych na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 120 zł.

Cena wywołania realności lwh. 24 1060 zł., zaś cena wywołania realności lwh. 58 584 zł.

Wadyum 106 zł. i 58 zł.

Reszta warunków do przejrzania w registraturze

Wiśnicz, 16 czerwca 1891.

L. 1879 (4740 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia resztującej sumy 226 zł. 54 ct. na rzecz galic. Zakładu kred. włość. we Lwowie przymusową sprzedaż posiadłości lwh. 64 gm. kat. Nieszko-wice wielkie objętej dłużników Franciszka Fiołka i Jana Fiołka własnej dnia 26 sierpnia i 30 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 14 czerwca 1891.

L. 4 (4680 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwo-

wie 17 rat po 9 zł. 13 ct. i reszty kapitału 38 zł. 18 ct. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 26 sierpnia i 23 września 1891 każdorazowo o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 28 ks. gr. gm. Koniuszki królewskie objętej dłużników Kaśki, Andrusza, Michała i Józefa Fedaków własnej i b) realności wyk. hip. l. 131 ks. gr. gm. objętej powyższych dłużników i dłużniczek Kaśki Fedak córki Fedka i Anny 1 śl. Fedak 2 śl. Klecko własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te każda osobno tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 206 zł. ad b) 43 zł. wa.

Wadyum ad a) 21 zł. ad b) 5 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 8 marca 1891.

L. 5870 (2939 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Irze Manesowi dw. im. Halpern, Markusowi Halpern, Perli Halpern, Lipci Halpern i Aftanazemu Zanagórskiemu pto 6 rat po 252 zł. 84 ct. i 7 zł. 17 ct. tudzież resztującego kapitału w kwocie 4042 zł. 64 ct. i 236 zł. 48 ct. chęć kupienia mającym niniejszem edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na licytacyjną sprzedaż posiadłości dłużników objętych wyk. hip. l. 102, 103, 106, 107, 108, (w połowie) 474 i 478 ks. gr. gm. Żółców Danileze i celem przedprodukcji tej licytacji dwa w tut. budynku sąd. odbyć się mające terminu a mianowicie na dzień 2 września 1891 i na dzień 14 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem wyznaczyć, iż posiadłości powyższe dopiero na ostatnim terminie także i poniżej ceny szacunkowej i wywołania sprzedane zostaną.

Aktem oszacowania de praes. 3 września 1891 l. 9674 wypośredkowana wartość szacunkowa posiadłości objętej, wyk. hip. l. 102 wynosi kwotę 1650 zł. posiadłości objętej wyk. hip. l. 103 wynosi 130 zł., posiadłości objętej wyk. hip. l. 106 wynosi 680 zł. posiadłości objętej wyk. hip. l. 107 wynosi 1020 zł., połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 108 wynosi 40 zł., posiadłości objętej wyk. hip. l. 474 zł. wynosi 1240 zł. i posiadłości objętej wyk. hip. l. 478 wynosi 100 zł., zaś wadyum wynosi 10 pre. powyższych cen szacunkowych i wywołania i złożone być może w gotówce, w książczkach kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających każda z powyższych posiadłości osobno do sprzedaży wywołaną i osobno sprzedaną zostanie.

Ekstakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu licytacji zawiadamia się strony tudzież wiadomych wierzycieli, do rąk własnych zaś dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 kwietnia 1891 do tabuli weszli, lub któryby uchwała licytacyjna bądź wcale bądź też wczesniej doręczoną być nie mogła ustanowia się kuratorem Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 26 kwietnia 1891.

L. 5242 (4766 2-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Temerowcach położonej, wedle wyk. hip. 51 teje gminy objętej dłużników Iwana, Katarzyny i Anny Wasyleczuków własnej, na zaspokojenie pretensji Zakładu kredyt. włość. w kwocie 210 zł. 51 ct. zpn. dnia 7 sierpnia 1891 i dnia 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej pr. 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 lipca 1888 do tabuli weszli jest kuratorem p. dr. Przesmycki w Haliczu, o czym się wierzycieli niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 21 maja 1891.

L. 2630 (4773 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Noscha Altmana przeciw Tanasyjowi Baczuk pto 8 zł. 60 ct. zpn. ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w Demyczu powiatu politycznego Sniatyn wyk.

hip. l. 368 objętej na 210 zł. oszacowanej w dniach 11 sierpnia i 15 września 1891 każdym razem w sądzie o godz. 10 rano, odbyć się mająca a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i wyciąg hipot. są w tusąd. registraturze do przejrzania.

Wadyum wynosi 21 zł.

Zabłotów, 3 czerwca 1891.

L. 17391 (4556 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia 2 rat po 31 zł. 64 ct. i kwoty 651 zł. 35 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaima Hechta w Kołomyi pod Nr. 443 położonej, wyk. hip. l. 140 I dzielnicy objętej, w dwóch na dzień 25 sierpnia i 13 października 1891 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach; że wymieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1386 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 138 zł. 60 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z Kołomyi został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne i protokół przynależności w tut. sąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 czerwca 1891.

L. 2840 (3972 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 175 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalicz. w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 — I i połowy realności wyk. hip. l. 39 gm. Kanofosty objętych Mikołaja Pałyswita i Mikołaja Fila własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 26 sierpnia 1891 i 30 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi dla posiadłości wh. 38 kwotę 525 zł., dla posiadłości wh. 1 kwotę 325 zł., a dla połowy realności wh. 39 kwotę 3 zł.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jacek Zyborski z Rudek.

Wadyum wynosi 10 pre.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki, dnia 29 maja 1891.

L. 5341 (2755 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Weinerta przeciw Iwanowi Lasowemu lka et Comp. pto 252 zł. aw. zpn. chęć kudienia mającym niniejszem edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż posiadłości dłużników a to całego ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 265 księgi gruntowej Podgrodzia z Perenówką ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 299 tej samej ks. gruntowej, połowy ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 579 tej samej księgi gruntowej do Hrynia Muraszczuka lkwów należącego, całego ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 134 tejsamej księgi gr., połowy ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 154 księgi gruntowej gminy Rohatyn do Fedia Darmuc należącego ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 130 ks. gr. gminy Ruda i połowy ciała hip. objętego wyk. hip. l. 46 ks. gr. gm. Ruda do Kościa Papirka należącego i w tym celu dwa w budynku sądowym odbyć się mające terminu a mianowicie na dzień 26 sierpnia 1891 i na dzień 30 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem wyznaczyć, iż na ostatnim terminie każda z tych posiadłości osobno także poniżej ceny szacunkowej i wywołania a to dla ciała hip. l. 265 w kwocie 50 zł., dla ciała hip. l. 299 w kwocie 144 zł. 50 ct., dla połowy ciała hip. l. 579 w kwocie 20 zł. dla ciała hip. l. 135 w kwocie 15 zł. dla połowy ciała hip. l. 154 w kwocie 30 zł. dla ciała hip. l. 130 w kwocie 70 zł. i dla ciała hip. l. 46 w kwocie 15 zł. aw. przyjęta sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Dla niewiadomych wierzycieli dla tych, którzyby po dniu 11 kwietnia 1891 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem Kazimierza Abgarowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 17 kwietnia 1891.



L. 4440 (4737 2-3)

Dnia 19 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 września 1891 na wet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 116 ks. gr. gm. Budylów objętej Dmytra Mykulaka własnej na rzecz Abrahama Dawida Gutherza pto 76 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 685 zł. wa.

Wadyum 68 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków: protokół oszacowania, wyciąg hipot., wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony adw. dr. Schaefer.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 4 maja 1891.

L. 15901 (4733 2-3)

Na dniu 7 sierpnia 1891 jako pierwszym zaś 11 września 1891 jako drugim terminie licytacyjnym każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacja realności pod lk. 49 wyk. hip. 188 w Zurawiczkach w powiecie Jarosławskim położonej Marcina Rojeka własnej celem zaspokojenia pretensyj galic. Zakładu kredyt. ziemsk. a to 10 rat po 33 zł. i reszty kapitału 126 zł. 36 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjętą w kwocie 1670 zł. wa.

Wadyum wynosi 167 zł.

Na pierwszym terminie będzie ta realność sprzedana tylko zwyż lub za cenę wywołania zaś na drugim i niżej takowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół opisanie przynależności tej realności można w tus. registraturze przejrzeć i odpisać.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest adw. kraj. dr. Władysław Jahl w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 16 maja 1891.

L. 17390 (4691 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwolona została w celu ściągnięcia 4 rat po 51 zł. 3 ct. i kwoty 741 zł. 95 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Majera i Mariem Guttmanów, w Kołomyi pod Nr. 9 1/4 położonej wyk. hip. l. 38 I dzielnicy objętej, w dwóch na dzień 25 sierpnia i 13 października 1891 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1800 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 180 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwala licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z Kołomyi został ustanowiony; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne i protokół przynależności w tut. sąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 czerwca 1891.

L. 2122 (4742 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 103 w Zaborzu położonej wyk. hip. l. 9 — 207 i i 215 ks. gr. gm. katastr. Zaborze objętej dłużników Adama Choir, Mikołaja Kobryna i Jurka Choir własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Kornyła Żemeły dnia 20 sierpnia 1891 i 21 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 580 zł. 8 ct. aw.

Wadyum wynosi 58 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Uhnów, 30 maja 1890.

L. 9096 (4645 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Antoniego Ransdorfera sumy 200 zł. wa. zpn. licytacją realności a to połowa z 1/3 części objęta wyk. hip. l. 613 i całej realności objętej wyk. hip. l. 612 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy na dzień 25 sierpnia 1891 i na dzień 26 września 1891 zawsze o godz. 9 rano rano, w biurze II.

Cena wywołania pierw wspomnianej realności stanowi kwota 216 zł. 50 ct. zaś drugiej 250 zł. aw.

Wadyum 10 pre. tych kwot.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, 30 czerwca 1891.

L. 1952 (4513 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 25 sierpnia 1891 i dnia 25 września 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 144 ks. gr. gm. Bagienica objętej Fischla Schnabla własnej z wyłączeniem z takowej parce gr. 671 i 706 na rzecz Ludwika Trybowskiiego celem zaspokojenia sumy 84 zł. 24 ct. zpn.

Cena wywołania 147 zł. wa.

Wadyum 15 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. dr. Józef Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, 14 maja 1891.

L. 15693 (4728 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w ilości 640 zł. 622 zł., 50 ct. 605 zł. 587 zł. 50 ct. i 2500 zł. zpn. w dniu 26 sierpnia 1891 i 14 października 1891 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 1834 dz. VI. w Krakowie, masy spadkowej Edwarda Stehlika własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 10870 zł. 27 ct. aw.

Wadyum 1088 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szafiarski, zastępcą adw. dr. Doboszyński.

Kraków, 26 czerwca 1891.

L. 1877 (4768 2-3)

W dniach 13 sierpnia i 17 września 1891 o 10 godz. rano przymusowo sprzedana będzie realność pod Nr. 662 w Żołyni wsi położona lwh. 1347 ks. gr. gm. Żołynia objęta dłużnika Jana Decowskiego własna na zaspokojenie pretensyj Mojżesza Wilkenfelda w kwocie 213 zł. 12 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Akt oszacowania, wpis hipot. i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Hanusz w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 29 czerwca 1891.

L. 2456 (4736 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyj Izaka Sternglanza w kwotach 50 zł., 34 zł., 17 zł. 50 ct., 48 zł. 95 ct., 47 zł. 16 ct., 47 zł. 82 ct., 33 1/2 zł. i 40 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 30 lipca i dnia 31 sierpnia 1891 każdym razem o 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 700 zł. aw. wraz z wszystkimi kosztami i procentami na karcie C. poz. 3 i 4 połowy realności pod lk. 279a w Kupnicy położonej lwh. 273 tejże gminy objętej, Naftalego Vogla własnej, na rzecz Romualda Stachurskiego zainbudowanej.

Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Muszyna, dnia 4 czerwca 1891.

L. 750 (4546 2-3)

**A V I S O.**

Am 30 Juli 1891 findet beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislaw eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der Artikel Heu, Streustroh und Bettenstroh für die Stationen Stanislaw, Kolomea, Tlumacz, Monasterzyska, Czortków, auf die Zeit vom 1. Oktober 1891 bis Ende September 1892 statt.

Die näheren Daten können aus der in Nummer 158 der „Gazeta Lwowska“ vom 15 Juli 1891 vollinhaltlich verlautbarten Kundmachung sowie aus dem bei genanntem Magazin zur einsicht aufliegenden Bedingnishefte Einsicht werden.

K. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislaw.

Stanislaw, am 12 Juli 1891.

Z. 1888 (4603 2-2)

**A v i s o.**

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. und k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1. Oktober 1891 bis Ende September 1892 wird beim Lemberger k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin (Janover-Gasse nr. 3) die Arendierungs-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte und

zwar:

am 4 August 1891

für die Sicherstellung des Heu-, Streu- und Bettenstroh-Bedarfes für die Stationen Żółkiew, Mosty wielkie, Krechów, Brzeżany mit Kozowa, Rohatyn, Złoczów und Brody mit Smólno abgehalten werden und wird betreff des ziffermässigen Erforderniss, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingungen auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 160 dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadt-Magistrate, endlich auf das Arendierungs-Bedingnishefte, welches in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

K. und k. Verpflegs-Magazin.

Lemberg, am 7 Juli 1891.

**Konkurs.**

L. 5012 (4727 3-3)

Przy wchodzącym w życie z dniem 1 października 1891 sądzie powiatowym w Zatorze są do obsadzenia posady kancelisty manipulacyjnego i kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą po 600 zł. i dodatkiem aktywalnym po 120 zł. aw. rocznie, tudzież dwóch woźnych z roczną płacą po 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pre. płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podanie o te lub także przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady, wnosić należy do 16 sierpnia 1891 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 18 lipca 1891.

L. 5927 (4743 2-2)

Odnosnie do konkursu w nr. 165 „Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady rady wyższego Sądu krajowego i kierownika oddziału karnego sądu krajowego w Czerniowcach opróżnionej, z dniem 15 sierpnia 1891 upływa.

Lwów, dnia 18 lipca 1891.

L. 27216 (4781 2-3)

Konkurs na posady:

a) koniuszego przy ck. Urzędzie pocztowym w Kołomyi za kontrakt słuźbowym i kaucją w kwocie 200 zł. z obowiązkami wożenia kariolek i bryk pocztowych 3 a względnie 4 razy dziennie między tamtejszym c. k. Urzędem pocztowym a dworcem za wynagrodzeniem 1950 zł. rocznie, tudzież 6 ciorazowych jazd, dziennie w obrębie miasta celem wypróżnienia skrzynek pocztowych za wynagrodzeniem najwyżej 500 zł. rocznie i

b) ekspedytora przy ck. urzędzie pocztowym w Iwanczanach w powiecie Zbarskim za kontraktem słuźbowym i kaucją 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancel. 40 zł., wynagrodzeniem 350 zł. za codziennego posłańca pieszego do Zbaraża i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 sierpnia br. do ck. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 7 lipca 1891.

L. 31381 (4776 2-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszym konkurs celem obsadzenia posady fachowego profesora botaniki w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach.

Do posady tej przywiązana jest stała płaca o rocznych 1300 zł. wa., dodatek aktywalny w kwocie 140 zł. rocznie i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. wa. rocznie, tudzież wolne pomieszkanie.

Fachowy profesor krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach jest urzędnikiem krajowym, a jako taki ma prawa i obowiązki, określone ustawą słuźby krajowej z 26 czerwca 1866 i statutem emerytalnym z 21 stycznia 1889.

Szczegółowe określenia praw i obowiązków profesorów krajowej szkoły dublańskiej mieszczą w sobie statut organizacyjny i regulamin tejże szkoły.

Chęć ubiegać się o tę posadę winien wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu: 1). metrykę chrztu, 2). krótki życiorys, 3) świadectwa, udowadniające kwalifikację kandydata do zajmowania tej posady.

Podania wnieść należy najdalej do 1 września 1891 do Wydziału krajowego obsadzenie posady na jeden rok prowizorycznie nastąpi z początkiem roku szkolnego; 1891/2. Stabilizacja na posadzie, nastąpi po roku udawalnijającej słuźby.

Lwów, dnia 16 lipca 1891.

L. 14078 (4814 1-3)

W celu nadania pięciu posagów po dwieście, (200) zł. w. a z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszym konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlacheństwem polskim w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykonywa Wydział krajowy na przedetawienie właścicieli dóbr Łużna WW. Kazimierza i Anny Klotyldy dw. mi ze Skrzyńskich małżonków Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31 sierpnia r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo i dowody szlacheństwa polskiego, a ewentualnie także dowody swoego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ka. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 czerwca 1891.

L. Bienkowski

L. 5044 (4785 1-3)

Przy Sądzie powiatowym w Ropczycach opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pre. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 26 sierpnia 1891 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego

Kraków, 20 lipca 1891,

L. 13241 (4813 1-3)

Z powodu rozszerzenia c. k. męskich seminaryów nauczycielskich w Krakowie i we Lwowie przez dodanie 4 roku obsadzona będzie z początkiem roku szk. 1891/2 w każdym z tych seminaryów nauczycielskich posada starszego nauczyciela z płacą w rocznej kwocie 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym dla IX. klasy rangi.

Posada starszego nauczyciela przy c. k. męskim seminaryum nauczycielskim w Krakowie obsadzona będzie prowizorycznie, posada zaś starszego nauczyciela przy c. k. męskim seminaryum nauczycielskim we Lwowie będzie nadana stale.

Ubiegający się o posadę w c. k. męskim seminaryum nauczycielskim w Krakowie mają wykazać się kwalifikacją nauczycielską do udzielania nauki języka polskiego i niemieckiego i praktyką nauczycielską w c. k. s minaryach nauczycielskich lub w szkołach średnich.

Pierwszeństwo mieć będą kompetenci z kwalifikacją nauczycielską do szkół gimnazjalnych lub realnych.

Ubiegający się zaś o posadę w c. k. męskim seminaryum nauczycielskim we Lwowie wykazać się mają kwalifikacją nauczycielską do udzielania gospodarstwa wiejskiego w szkołach agronomicznych w myśl rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświecenia z 5 kwietnia 1890 do l. 10516/89 tudzież dokładną znajomością obu języków krajowych.

Pierwszeństwo mieć będą kompetenci ze studjami uniwersyteckimi i uzdolnieniem do udzielania historii naturalnej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta słuźbowe należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do końca lipca br.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 18 lipca 1891.

L. 1359 (4820 1-3)

**Concurrenz Kundmachung**

Vom kk. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Brüner Collectur nr. 43, 591, in Drohobycz im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 5 pre. Provisionsbezüge nach dem Durchschnitt der Jahre 1888 - 1890 für beide Spielsammlungen zusammen 827 fl. 65 kr.

Als Lottocautio werden 1400 fl. im effectiven Werthe gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit 50 kr. Stempelmarke versehenen und mit dem Reugelde von 40 fl. belegten versiegelten Offerten längstens bis 25 August 1891 um 12 Uhr Mittags beim kk. Lottoamte in Lemberg zu überreichen und es können die näheren Bedingungen hier eingeholt werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 25 Juli 1891.



L. 5012 (4726 3—3)  
Przy rozpoczynającym swą działalność z dniem 1 października 1891 sędzie powiatowym w Zatorze jest do obsadzenia: Posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi i posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.  
Podania o powyższe a względnie o takie przy innym sędzie opróżnić się mogące posady wnoszą należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach do 9 sierpnia 1891.  
Z Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 18 lipca 1891.

## Upadłości.

L. 10015 (4730 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jüda Weigera, właściciela handlu skórą w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. dr. Tadeusza Poźniaka c. k. radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Horovitzę.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 lipca 1891 o godzinie 9 przed południem przed komisarem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 września 1891 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisara konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 października 1891 o godz. 10 z rana w biurze komisara konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkuje, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisara konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10 lipca 1891.

L. 5702 (4810 1—3)  
W sprawie konkursowej Mojżesza i Ryfki Wisznitzer wyznaczam do likwidacji dodatkowo zgłoszonej wierzytelności Ch. Zilę w kwocie 99 zł. 17 ct. termin na dzień 3 sierpnia 1891 godzinę 9 rano na który wszystkich wierzycieli wzywam.  
Zbaraż, 20 lipca 1891.

C. k. komisarz konkursowy.  
Treszkiewicz

## Kuratele.

L. 7965 (4763 2—3)  
Jan Migdał z Moszczenicy uznany marnotrawcą.  
Kuratorem dla niego ustanowiony Jan Kurdziel ze Stanisławic.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia, dnia 11 lipca 1891.

L. 4526 (4794)  
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że Marya z Biesiadeckich Korytowska została uznana umysłowo chorą.  
Kuratorem jej ustanowiono p. dr. Stanisława Biesiadeckiego w Krakowa.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Nowy Sącz, 11 lipca 1891.

L. 2720 (4805 1—3)  
Józef Kwoka syn Stanisława z Bratkowic uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 4 czerwca 1891 l. 4476 jako idyota pod kuratelę wzięty.

Kuratorem Józef Bąk z Bratkowic ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.  
Głogów, 15 czerwca 1891.

L. 4997 (4769 2—3)  
Andruch Hajduczek gospodarz z Hujcza, został uznany marnotrawcą a Dańko Kociubka z Hujcza ustanowiony dlań kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rawa, dnia 30 maja 1891.

## Wyroki prasowe.

L. 13915 (7484)  
C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy, ogłasza na podstawie decyzji c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 14 lipca 1891 l. 11274, iż umieszczony w nr. 177 Kuryera, polskiego z r. 1891 na stronie 3 w szpalcie 3 artykuł pod napisem „Popis“ zaczynający się słowami „W niedzielę dnia 28 bm. a kończący się słowami „przepisów kościoła“ mieści w sobie znamiona występku z § 300 uk. i że zarządzone przez c. k. Prokuratorę Państwą konfiskata tego numeru zostaje zatwierdzoną a dalsze rozpowszechnianie takowego zakazanem.

Kraków, dnia 18 lipca 1891.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 7680 (4760 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Pelaka, że przeciw niemu wniósł Tomasz Tyrlicz pozew de praes. 28 grudnia 1890 l. 20655 o 200 zł. aw. który do rozprawy sumarycznej zadekretowany z ponownym terminem na dzień 21 sierpnia 1891 o godz. 9 rano ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Gałkiewiczowi w Nowym Sączu doręczonym zostaje, że zatem albo kuratorowi temu swoje środki dowodowe dostarczyć, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazać winien, gdyż inaczej wynikłe zżąd skutki sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 14 czerwca 1891.

L. 7739 (4782 2—3)  
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wypośredkowanego już liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w dobrach Tużyłów i Kotiatyche wyk. hip. l. 457 i 465 objętych, własność Józefa Steinbarta stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych tych dóbr względnie tych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kurator w osobie adwokata krajowego dr. Karola Bardacha z substytucją adwokata krajowego dr. Gelehrtera ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy w rzeczonych dobrach przed dniem 13 czerwca 1891 jakiegokolwiek pretensje nabyli, aby takowe najdalej do 31 sierpnia 1891 w tutejszym sądzie zgłosili inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego patentu przyczem jednak ich prawo przekazania ich pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyz. powołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, którą się domaga i odsetki równe prawu z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pożyczką wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele poza obrębem tutejszego sądu zamieszkać, wskazać Sądowi tutejszemu zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 13 czerwca 1891.

L. 4729 (4277 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że firma Weissel et Ringado wniosła pod dniem 14 października 1890 l. 8860 przeciw Leonowi Dornfest, Łazarzowi Dankowiczowi i dr. Edwardowi Sturmowi pozew restytucyjny o przywrócenie terminu do apelacji od tutejszosałdowe-

go wyroku z 12 grudnia 1889 l. 9365 w sporze głównym o 285 zł. 30 ct. zpu. i że dla niewiadomego z miejsca pobytu Łazarza Dankowicza ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Leckera z substytucją p. adw. dr. Reicha w Rzeszowie.

Wzywa się zatem nieobecnego Łazarza Dankowicza, aby swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 11 czerwca 1891.

L. 6586 (4244 3—3)  
Wzywa się wszystkich posiadaczy zaginionego kwitu c. k. urzędu podatkowego w Tarnobrzegu z dnia 13 czerwca 1889 l. 10170, którym poświadczono odbiór pięciu sztuk trzyprocentowej obligacji austr. Zakładu kredyt. ziemskiego po 100 zł. opiewających, oznaczonych ser. 863 nr. 3, 1067 nr. 86, 2117 nr. 51, 2250 nr. 49 i 3955 nr. 51, tudzież 2 sztuk losów państwowych z r. 1860 po 50 zł. opiewających, oznaczonych ser. 440 nr. 70 i 1180 nr. 32 przez Dawida Biegeleisena jako kaucję na wykonanie budowli wodnych złożonych, tudzież kwitu c. k. urzędu podatkowego w Tarnobrzegu z daty 10 września 1889 l. 14.783 którym poświadczono odbiór siedmiu sztuk 4 prc. losów węgierskich po 100 zł. opiewających oznaczonych serją 1836 nr. 24, 0140 nr. 018, 1840 nr. 015, 1291 nr. 006, 1486 nr. 058, 2089 nr. 036, 141 nr. 22 tudzież jednej trzyprocentowej obligacji węgierskiego Zakładu kredytowego ziemskiego oznaczonej ser. 237 nr. 64 na 100 zł. opiewającej przez Dawida Biegeleisena jako kaucję na wykonanie budowli wodnych złożonych, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego takowe w Sądzie złożyli, w przeciwnym bowiem razie kwity te za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 5 czerwca 1891.

L. 7211 (4722 1—3)  
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ciółka, iż przeciw niemu wniósł Walenty Chwałek pod dniem 20 lipca 1886 l. 7211 pozew o uznanie prawa własności kilku parcel gruntowych w Woli Gołego położonych w wyk. hip. 110 objętych i intabulację prawa własności ewentualnie zapłacone 500 zł. aw. zpn. i że ztego powodu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 sierpnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono a dla pozwanego kuratorem Walentego Smykłę ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Ciółka, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Tarnobrzeg, 23 sierpnia 1891.

L. 7880 (4792 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Kamionki małe czyli Kamioneczki wyk. hip. l. 24 objętej, własność uprawnionego do poboru Józefa Nałęcz Chełmickiego stanowiącej, wedle orzeczenia c. k. dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z dnia 14 sierpnia 1889 l. 11213 w kwocie 2300 zł. wymierzonego, wszystkich którzy do dnia 11 czerwca 1889 jako do dnia tabularnej adnotacji oddzielenia prawa do wynagrodzenia od teje majątności, prawa hipoteki na takowej nabyli, ażeby pretensje swe najdalej do dnia 30 września 1891 w tutejszym sądzie zgłosili, niezgłaszający się bowiem na podstawie §. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1893 n. 237 dz. pp. będzie uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczony i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesanci na terminie stawiającej w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 dz. pp. zawarli jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wznagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne pobanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania, numer domu zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedalnie jest ustanowionym, dającą kwotę legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. sądu, winien wymienić peł-

nomocnika w okręgu tego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie takowe przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 4 lipca 1891.

L. 2874 (4758 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 23 maja 1891 l. 2874 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 11 września 1889 l. 16131 w kwocie 4681 zł. 22 1/2 ct. wa. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Myczków Jana Nepomucena Feliksa Wita 3 im. Zatorskiego własnych objętych księgą hipoteczną większej posiadłości wykaz. hip. l. 393 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 11 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 1 sierpnia 1891 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewnie zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakiegokolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycji zgłaszanej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 30 maja 1891.

L. 26242 (4778 1—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca psybtu niewiadomego Michała Moszczańskiego, iż z powodu wniesionej dnia 5 lutego 1891 l. 4770 próby Dyrekcji upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego uchwałą z dnia 21 lutego 1891 l. 4770 egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 1040 zł. aw. zpn. w stanie biernym realności lk. 954 1/4 we Lwowie wedle wyk. hip. 812 l B poz. l. na imię Michała Moszczańskiego zapisanej, dozwolone i dla niego kurator ad actum w osobie adw. dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Maryana Sietnickiego we Lwowie ustanowiony został.

Wzywamy niniejszym edyktem Michała Moszczańskiego, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania praw swych stosownych użył środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 11 lipca 1891.

L. 13590 (4752 1—3)  
Tarnowski Sąd zawiadamia niewiadomego z pobytu Mojżesza Fassa, że w sporze wekslowym G. I. Lubaszka przeciw niemu o 150 zł. nakaz zapłaty z dnia 19 lipca 1891 l. 13590 ustanowionemu dla pozwanego kuratorem adw. Dr. Janowi Stecowi w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, dnia 19 lipca 1891.

L. 5242 (4419)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek próby de pr. 18 czerwca 1891 l. 5242 Juliusza Holzera kupca w Rzeszowie; wpisanie na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Juliusz Holzer, handel towarów korzennych win i delikatesów w Rzeszowie z tem oznajmieniem, iż Juliusz Holzer jest dzierżycielem tej firmy i że takową bez wszelkiego dodatku „Juliusz Holzer“ podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 25 czerwca 1891.



L. 3544 (4453 1-3)  
Niewiadomego z miejsca pobytu Sumera Weislera zawiadamia się o tem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji skarbu imieniem wysokiego Skarbu sprawiedliwości przeciw niemu pto 216 zł. 41 ct. zpn. o oszacowanie realności wyk. hip. 260 w Rusowie mianowany został dla niego kuratorem adw. dr. Schäfer w Sniatynie — wzywa się go zatem, by kuratorowi temu dał w tej sprawie potrzebną informację, gdyż w razie przeciwnym sam sobie złe skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.  
Sniatyn, 10 maja 1891.

L. 4057 (4273 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szczerbowski, że na skargę Maryanny Noworytowej de praes. 25 czerwca 1891 l. 4057 wydany został przeciw niemu i Zofii Szczerbowskiej nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. aw. zpn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Kornowi w Wadowicach doręczony zostaje.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Wadowice, 27 czerwca 1891.

L. 20231 (4265 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Wydziału powiatowego w Kałuszu imieniem gmin Rypianka i Jaworówka de pr. 4 kwietnia 1891 l. 13068 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wylosowanej na dniu 2 stycznia 1863 do seryi 486 2/4 pre. obligacji „ostgalizische Naturallieferungsobligation“ z 1 listopada 1829 nr. 1653/1002 na 9 zł. 45 ct. opiewającej a na gminy Rypianka i Jaworówka wystawionej i wzywa każdego posiadacza takiej, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ obligację tę Sądowi przedłożył i prawa swoje do takiej wywiódł, gdyż w przeciwnym razie obligacja ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznana zostanie.  
Lwów, dnia 6 czerwca 1891.

L. 44238 (4264 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby gminy Libuchowa de praes. 14 października 1890 l. 44238 polecił Tabuli krajowej, aby oddzielenie uwidocznionego w stanie czynnym majątności części w Libuchowej połowa łanu Sołowikówka Dom, 83 pag 150 n. 4 haer prawa do wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji od tego ciała tabularnego w stanie czynnym rzeczony majątności zanotowała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu właścicielowi majątności Libuchowa p. Stefanowi Terleckiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Blizińskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Dwidowskiego ustanowionego kuratora.  
Wzywa się niniejszym edyktem p. Stefana Terleckiego, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.  
We Lwowie, 16 października 1890.

L. 1247/pr. (4751 2 3)  
Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 31 sierpnia 1891 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Paręńskiego i Mateusza Wójcickiego.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Jasło, dnia 18 lipca 1891.

L. 3811 (4214 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości że J. O. Hieronim ks. Lubomirski wniósł pod dniem 3 maja 1891 l. 3811 pozew przeciw własnemu potomstwu, J. O. Adamowi ks. Lubomirskiemu, Potomstwu tegoż J. O. Adama księcia Lubomirskiego, potomstwu ś. p. Jerzego Henryka ks. Lubomirskiego, J. O. Stanisławowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Stanisława ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z miejsca pobytu J. O. Tadeuszowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z miejsca pobytu J. O. Eugeniuszowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż Eugeniusza ks. Lubomirskiego, J. O. Stefanowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Stefana ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu J. O. Władysławowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Władysława ks. Lubomirskiego, temu księciu Lubomirskiemu, względnie tym książę-

tom Lubomirskim, którzy w czasie wygaśnięcia rodów Hieronima, Adama, Jerzego, Henryka, Stanisława, Tadeusza, Eugeniusza, Stefana i Władysława ks. Lubomirskiego jako urząd lub godność z wyborów pochodząca, w ziemiach dawnej Polski piastować będą o uznaniu obowiązku utworzenia ordynacji tak zwanej pierwszej czyli starszej kodycylem z dnia 14 marca 1863 przez ś. p. Jerzego Romana 2 im. księcia Lubomirskiego na swoich spadkobierców nałożonego, za zgasy i wykreślenie odnośnego zastrzeżenia z karty własności majątności tabularnych Rozwadów, Charzewice i t. d. z pn. i że dla pozwanego potomstwa J. O. Hieronima księcia Lubomirskiego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Rodryka Alsa, dla potomstwa J. O. Adama ks. Lubomirskiego, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Ottona Koppla, zaś dla potomstwa ś. p. Jerzego Henryka ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Stanisława ks. Lubomirskiego, dla niewiadomego z miejsca pobytu J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Eugeniusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Eugeniusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Stefana księcia Lubomirskiego, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu J. O. Władysława ks. Lubomirskiego dla potomstwa Władysława ks. Lubomirskiego oraz dla tego księcia Lubomirskiego względnie dla tych książąt Lubomirskich, którzy w czasie wygaśnięcia rodów Hieronima, Adama, Jerzego, Henryka, Stanisława, Tadeusza, Eugeniusza, Stefana i Władysława książąt Lubomirskich jako urząd lub godność z wyborów pochodząca w ziemiach dawnej Polski piastować będą kuratora ad actum w osobie adw. dr. Włodzimierza Pilińskiego ustanowiono i tymże doręczono pozew do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90.

Wzywa się więc nieobecnych pozwanych i pozwane potomstwo, aby ustanowionym kuratorom informacje do obrony udzielili lub też innych zastępców prawnych sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.  
Rzeszów, 14 maja 1891.

L. 6356 (4225 3 3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie Elischego Seidelmana o 40 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Gabriela Barwińskiego, kuratorem Antoniego Rogalskiego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, 19 grudnia 1890.

L. 2539 (4224 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach w sporze drobiazgowym Józefa Motyki przeciw Tomaszowi Motyce o odmierzenie i oddanie w posiadanie kawałka gruntu o powierzchni 1015 □ o z realności objętej wykazem 6 ks. gr. gm. kat. Siedliska lub zapłacone kwoty 50 zł. zpn., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, że kuratorem dlań zamianował Daniela Gadeckiego w Ostruszy i temuż wyrok z dnia 6 marca 1891 l. 759 doręczył.  
Ciężkowice, dnia 11 czerwca 1891.

## Doniesienia prywatne.

**Płótna** czysto lutowane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbkę franko.  
**Wł. Gonet**, w Korczynnie ad Krosno. 601

## Dery na konie

lub podobne cele, 6 metr. dług. 2 metr. szerok. sprzedaje po niskiej cenie zł. 7 i wysyła pocztą  
c. k. uprz. 4825

## Czerlańska fabryka papieru w Czerlanach.

L. 941 (4747 2-3)  
**Konkurs.**

Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza przy szpitalu powszechnym w Żywcu z roczną pensją 500 zł. rozpisujemy niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę zechcą swe podania, w których uzyskanie stopnia doktora wszech nauk lekarskich, oraz praktykę lekarską w ogólności, a chirurgiczną w szczególności wykazać należy, najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1891 Wydziałowi Rady powiatowej przedłożyć.

Z Wydziału powiatowego.  
Żywiec, dnia 16 lipca 1891.

## Dla P. T. Lekarzy.

Posada lekarza gminnego w miasteczku Gwoździec, pow. Kołomyja, zaraz do objęcia przez doktora medycyny. Informacje udziela aptekarz W. Godlewski w Gwoźdźcu. 4812

## Zdrowisko solankowo-borowinowe i zakład wodoleczniczy

## MORSZYN

otwarty od 1. maja.  
Poczta i telegraf w miejscu. 4434  
Blizszych objaśnień udziela  
**Dr. A. Medvey.**

## MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU  
Maść ta leczy wrzodzianki, pryszczki, czerwoności, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

VIRESQY TURBO Słoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.  
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Rędyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 4614

Do terazniejszych zasiewów

## Rzepę pastewną i jadalną dużą

1 kilo po 80 ct., przy odbiorze 5 kilo po 70 ct.  
tudzież pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich z własnej fabryki poleca

## Główny skład nasion TEOFIŁA ŁUCKIEGO

w Melnie, poczta: Strzeliska. 4816



Główny skład i wyłączne zastępstwo dla całej Galicji fabryki pługów, siewników i wszelkich narzędzi rolniczych

## Rud. Sacka

w Plagwitz pod Lipskiem,  
u S. A. Bubera Synów we Lwowie  
ulica Jagiellońska L. 13. 4815

## Ogłoszenie sprzedaży.

Zarząd masy rozbirowej Bernharda Wischnowitza ogłasza ryczałtową sprzedaż handlu krydataryusza przy ulicy Sobieskiego 15 we Lwowie pod następującymi warunkami:  
1) Każdy mający chęć kupna może obejrzeć handel składający się z sukien i towarów konfekcyj damskiej za zgłoszeniem się u polpisanego zarządcy masy w zwyczajnych godzinach urzędowych.  
2) Mający chęć kupna wniesie do zarządu masy ostemplowaną ofertę zaopatrzoną w wadium w gotówce wynoszącą najmniej 10 pre. ofiarowane ceny kupna najdalej do 2 sierpnia do godz. 12 rano. Później lub bez wadium wniesione oferty nie zostaną przyjęte.  
3) Ten z ofertów, którego oferta przez wydział wierzyteli przyjęta zostanie, obowiązany będzie do 24 godzin po zawiadomieniu go złożyć całą cenę kupna w gotówce u zarządcy masy pod rygorem przepadku wadium.  
4) Po złożeniu całej ceny kupna zostanie cały zapas towarów wraz z urządzeniem nowonabywym wydany.  
5) W końcu zwraca się uwagę ofertów, że w myśl upoważnienia komisarza konkursowego wydział wierzyteli w przyjęciu oferty nie jest ograniczony.  
Lwów, dnia 20 lipca 1891.  
Zarządca masy  
Dr. Stan. Starczewski, ul. Mickiewicza 1. 1.

## SANTAL DE MIDY

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kubeba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich szparyocaw i w przedciągu dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno odrukowanym napiskiem.  
• BEZAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH. •

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

## Kantor wymiany

## c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobra i pewną lokację poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiovane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowicką
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylusowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych, arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4252